Nr 203 Środa 3 Września 1879. Rok 69

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 25 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4, Rue Clément 4.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 3 września.

Zjazd wiernokonstytucyjnych deputowanych w Linzu nabrał rozgłosu nadzwyczajnego, który o wiele przewyższa doniosłość polityczną samego wypadku. Część prasy wiedeńskiej niechętna obecnemu gabinetowi wytężyła cały aparat reklamy politycznej, aby wszem wobec i każdemu z osobna wykazać, że w Linzu rozstrzygają się losy najbliższego okresu parlamentarnego i nowego ministerstwa. W końcu dopuszczono się nawet tej przesady, że zjazd w Linzu przedstawiano za wstępny parlament, w którym żywioł niemiecki ma zaznaczyć swoje stanowisko wobec gabinetu, jakgdyby w gabinecie tym nie było śladu żywiołu niemieckiego, jakgdyby po za uczestnikami zjazdu nie było już ani jednego posła niemieckiej narodowości, bynajmniej nieskorego do podpisania uchwał zjazdu! Jeżeli kiedy zjechało się kilkudziesięciu posłów czeskich w celach politycznych, to ta sama prasa nie raczyła nawet nazwać takiego zjazdu tak, jak wypadało. Wspominano o tem lekceważąco, nazywano to konwentyklem czyhającym na sposobność do zadania ciosu konstytucyi itd.

Zjazd w Linzu jako demonstracya obliczona na efekt agitacyjny osiągnął może cel, ale jako zgromadzenie polityczne sprawia niekorzystne wrażenie. Uczestnicy mówili często i wiele o wielkich niebezpieczeństwach dla konstytucyi i liberalizmu, o potrzebie prowadzenia opozycyi *quand même*, ale nikt nie zadał sobie pracy, aby przynajmniej dla świata jako tako uzasadnić potrzebę takich postanowień. Dr. Kuranda porównał stronnictwo wiernokonstytucyjne do kupca, który na okręcie cennemi towarami wyładowanym zaskoczony został przez burzę przed samym portem i dla ocalenia życia, musi chwilowo zapomnieć o cennych towarach. Niechże tu kto wynajdzie *tertium comparationis*!

Jeżeliby kogo nie raziło to ogólnikowe potępienie gabinetu przed otwarciem Rady państwa i przed wskazaniem programu, to koniecznie razić go musi postanowienie, że nikt ze stronnictwa wiernokonstytucyjnego nie powinien przyjąć teki w gabinecie hr. Taaffego. Ależ jeszcze hr. Taaffe nie ofiarował nikomu teki, a nawet nie powiedział nikomu. kiedy i w jaki sposób zamierza uzupełnić gabinet. Jestto *strike* parlamentarny nowego rodzaju. Kiedy dawniej całe frakcye opozycyjne opuszczały Radę państwa, aby je zdekompletować lub skompromitować jej charakter reprezentacyi całego państwa, taktyka taka miała więcej sensu i znaczenia, chociaż wyśmiewano ją bardzo słusznie tam, gdzie dzisiaj powstała myśl nieprzyjmowania tek jeszcze nikomu dotąd nieofiarowanych.

Koryfeusze zjazdu linckiego snać uznali, że negacyjna ich polityka wobec nowego ministerstwa może wypaść dla nich tak niebezpiecznie jak negacya w sprawie ugody i okupacyi, jak negacyjne programy zjazdów odbytych przed wyborami. Ułożono tedy program formalny, który ma być dowodem, że opozycya ma plany dodatnie. Gdyby autorowie tego programu szczerze pragnęli jego wykonania, pewnie nie zrzekaliby się przedwcześnie tek ministeryalnych, lecz owszem powinniby garnąć się do obecnego rządu. To bowiem, co zjazd lincki wypowiedział w formie programu dodatniego, należy także do celów hr. Taaffego. Dziwnie zrządził przypadek, że właśnie w chwili, gdy zjazd lincki podniósł potrzebę przywrócenia równowagi budżetowej bez wskazania sposobu, w jaki stać się ma zadość temu życzeniu, dzienniki dobrze poinformowane doniosły, że nowy gabinet nietylko uważa tę równowagę za jedno z najgłówniejszych zadań swoich, lecz nawet wytknął już sobie drogę, na której cel swój osiągnąć zamierza. Przypadek wypłatał tym razem takiego figla naczelnikom zjazdu, jak gdyby uwziął się na zdyskredytowanie ich uchwały. Jakżeż bowiem blado wygląda to pobożne życzenie zjazdu, wobec kategorycznie i jasno skreślonego programu rządowego w kwestyi budżetowej! Opozycya *quand même* okazała tyle fantazyi zmyślając urojone niebezpieczeństwa dla konstytucyi i liberalizmu, a właśnie tam opuściła ją fantazya, gdzie była najpotrzebniejsza, gdzie sam frazes już nie popłaca. Za nadto często nadużywano tego frazesu o równowadze budżetowej, żeby jeszcze i tym razem mógł zastąpić brak dodatniego programu.

Sprawy krajowe.

(Pokątne szynkarstwo).

(§) Od dawna odzywają się w kraju skargi na pokątne szynkarstwo, które wyrządza znaczne straty właścicielom i dzierżawcom prawa propinacyi, a odkąd weszła w życie ustawa o zniesieniu prawa propinacyi, także i funduszom propinacyjnym sprawia ujmę. Pokątne szynkarstwo jest nadto źródłem demoralizacyi ludu i sprawia pod tym względem wpływ szkodliwy w sposób, który do pewnego stopnia paraliżuje zbawienne skutki ustawy przeciw pijaństwu wydanej. Z tych dwóch powodów pokątne szynkarstwo jest rzeczywiście plagą, której wytępienie lub przynajmniej ścieśnienie do najmniejszych rozmiarów leży w interesie kraju. Chociażby nawet zapatrywać się wypadało na tę sprawę z pierwszego stanowiska t. j. z uwzględnieniem interesów właścicieli prawa propinacyi i funduszu propinacyjnego, to i w takim razie poskromienie pokątnego szynkarstwa należałoby do ważnych zadań administracyi. Władze administracyjne postępują wszędzie w tej mierze ze ścisłością prawa i z energią, odpowiadającą znaczeniu sprawy. Że pokątne szynkarstwo posiada mimo to w różnych stronach kraju zręcznych adeptów, że mimo postanowień karnych i czujności władz utrzymuje się ciągle, to nie daje jeszcze powodu do jakichkolwiek zarzutów. Największa czujność i energia organów cłowych nie odstrasza zuchwałe i chciwe zysku indywidua od prowadzenia przemytnictwa, najsurowsze kary kryminalne nie sprawią tego, żeby nie było nigdzie oszustów lub przeniewierców. W granicach możliwości leży tylko poskromienie złego i ograniczenie skutków do najmniejszych rozmiarów. Taki tylko cel wytykać sobie może reforma obowiązujących przepisów lub sposobu ich wykonywania.

Reforma ta podniesiona została w ostatnich czasach przez Wydział powiatowy w Przemyślanach, który wniósł do Wydziału krajowego petycyę i zyskał poparcie 30 innych Wydziałów powiatowych. Główna przyczyna mnożenia się szynków pokątnych — tak przedstawia rzecz Wydział powiatowy w Przemyślanach — upatrywać należy w ograniczonej procedurze przy śledztwie przeciw obwinionym o pokątny wyszynk. Wyklucza ona bowiem najważniejszy czynnik, jakim jest zaprzysięganie powołanych do rozprawy świadków i tym sposobem bardzo często uniemożliwia sprawdzenie faktu a tem samem ukaranie przestępcy. Nieodzowną potrzebę zaprzysięgania świadków przekroczeń propinacyjnych uzasadnia Wydział powiatowy w Przemyślanach tem, że świadkowie w zaprzeczeniu faktu widzą osobistą swoją korzyść, wynikającą ze ścisłej łączności z przestępcą, który nie opłacając żadnych czynszów, taks i podatków, może taniej sprzedawać napoje. Tym sposobem zwabia pokątny szynkarz licznych konsumentów i poucza

---

8)

MISYA FAMILIJNA

OPOWIADANIE

przez

Autora „Kłopotów Starego Komendanta".

(Ciąg dalszy.)

V.

Nie potrzebuję odkrywać tu przed czytelnikami stanu mojej duszy i myśli, jakie mi się snuły po głowie podczas ostatniej nocy przed wyjazdem z domu, bo któż z was nie był w podobnem położeniu? Z jednej strony żal ściska serce, że się porzuca tych, co nas tak ukochali, te miejsca, w których zbiegło nam rozkoszne dzieciństwo — a z drugiej trawi duszę niecierpliwość dostania się do tego wielkiego raju, który światem zowiemy. W tej walce przeszłości z przyszłością, na wspomnieniach powoli zapada mgła zapomnienia, a widokrąg jaśniejący zdaleka, zaczyna się skrzyć tęczowemi barwami światła i nęcić myśl i pragnienia. Widzi się już ten rozkoszny ogród życia, te czarodziejskie kwiaty, połyskujące wdziękiem, oddychające ciepłą wonią, odurzającą zmysły, i chciałoby się dopaść jak najprędzej, i rwać, rwać obiema rękami bez myśli i pamięci.... Tak jest, chciałoby się.... aby potem zobaczywszy powiędłe w swoich dłoniach, rzucać je bez żalu, jak się rzuca wszystko, co już mamy.

Czem ja już przez tę jedną noc nie byłem! gdzie nie sięgałem, czego nie użyłem? Nie było dla mnie nic niepodobnego. Zdawało mi się, że w spojrzeniu mam pioruny, a na moje rozkazy tylko czyhają czarodziejskie geniusze, aby w okamgnieniu spełnić, co tylko dusza zapragnie. Najoczywiściej widziałem, że najcięższe chmury rozstępowały się przedemną, a ja płynąłem na szafirowem przezroczu nieba niby tryumfator jaki z błogością nieznaną w piersi, z ognistym wzrokiem, sięgającym w przestrzenie, z oddechem połykającym woń całego świata....

Gdy jednak wysilona wyobraźnia poczuła, że lekkie jej skrzydła opadać zaczynają, a bliższa teraźniejszość wchodzi na porządek dzienny — stawała przedemną ciotka z sowiemi oczami, śmiejąca się i wyróżowana jak upiór, w czerwonej pelerynce od święta. Siedzi przy swojem biórku, kluczykami w kieszeni pobrzękuje, potem otwiera szufladkę, przerzuca różne teki i namyśla się, czy mi dać gotówkę, czy też list zastawny jaki. Zdecydowała się na gotówkę; widzę, wyciąga jeden sturublowy papierek — waha się czy wziąć drugi.... bierze i jeszcze się waha... Wyciąga trzeci i mówi:

— Masz Grzesiu, tylko nie zmarnuj!

Przyznaję się przed wami czytelnicy, że podczas całej tej sceny serce zaczęło mi bić żywiej, i tak się rozrzewniłem, że łap za rękę ciotki, całuję, raz, dwa, całuję z podwójną wdzięcznością, ma się rozumieć, w imaginacyi, a ona powiada:

— No masz jeszcze jeden.... niech ci Bóg błogosławi....

I sięga ręką do szufladki, gdzie leży taka gruba paczka porządnie ułożonych sturublówek.... Czego sobie miałem żałować? Za czwartym biletem poszedł piąty, przy którym musiałem już zasnąć, bo przypominam, śniły mi się różnego rodzaju atłasowe krawaty na szyję, i garnitur modnego kroju i koloru, i ciotka Filomena, tańcząca ze mną kontradansa, i Wacław jak bóbr spłakany, leżący u nóg Kasi. Ciotka się zżymała na taką uniżoność Wacława, a Kasia przebierała drobniutko nóżkami i cofała się, cofała w tył przed nim, i rękami trzepotała, i rumieniła się ze wstydu jak płony mak pośród pszenicy....

Jakby umyślnie na moją podróż, słońce weszło jaskrawo, choć z podejrzaną wiosenną wesołością. Obudziłem się rano, bo trapiący mię niepokój przed wyjazdem spać nie dawał; więc gdy cisza panowała w całym domu, usiadłem przy otwartem oknie, aby jakoś ten czas oczekiwania przepędzić. Szczególniejsza rzecz, iż w tej chwili wszystko daleko piękniejszem mi się wydało na świecie niż dawniej. Cały sad już zielony, błyszczał obsypany brylantami kropli wczorajszego deszczu, a jaskrawo-złociste promienie słońca, wydobywając z nich tęczowo mieniące się barwy, sprawiały wrażenie jakby cały ten ogród był w ogniu. Słowik, lokujący się zwykle na krzaku bzu tuż przed mojem oknem, niezrażony moją obecnością, kończył jeszcze nocną swą serenadę, a tak się biedaczek wysilał na dobitne trele, że gardziołek jego wydymał się prawie kolisto. Tymczasem i inne ptastwo zaczynało się poruszać na gałęziach starych lip, stanowiących aleę ogrodową, a pierwszą była rodzina szarych wróbli, wykładająca praktyczny kurs życia swoim dzieciom tuż na ścieżce przed mojemi oczyma. Sprowadziwszy na dół parę jasno-płowej młodzieży z żółtawemi jeszcze kątami dzióbków, wlatywali i zlatywali rodzice na lipę, aby zachęcić pozostałych dwoje wróbląt, które nie miały odwagi zaufać swoim skrzydłom. Nareszcie, kiedy cała rodzina znalazła się na ziemi, czupurny ojciec wynajdywał im robaczki, a rozdzióbując na cząstki, sprowadzał malców, którzy zamiast wziąć się do jedzenia jak się należy, trzepotały tylko rozkosznie skrzydełkami, otwierając wielkie swe paszcze, aby tam karmę im wkładano. Jeden, szczególniejszy widocznie faworyt matki, w żaden sposób nie mógł zrozumieć tej manipulacyi jedzenia, lecz biegał za nią lekkomyślnie, i ćwierkotał i zaczepiał ją pieszczotliwie, jak zadąsane dziecię, trzymające się matki. Widok ten cokolwiek mię zawstydził, bo przypomniało mi się własne położenie moje, ta sama doza niedołęztwa, z powodu którego ojciec musiał znieść tyle upokorzenia, biorąc pożyczkę od ciotki, aby mnie, już dorosłemu chłopakowi, wkładać pokarm do dzióbka.

Wewnątrz mej duszy wzbudził się pewien wstyd przed samym sobą, skutkiem czego młodzieńcza moja ambicya tyle i takich nagadała panu Grzegorzowi wyrzutów i morałów, że podobnych pewno już więcej w życiu nie usłyszę. Boże drogi, jak to często podobna scena powtarza się między sumieniem a złemi skłonnościami człowieka, a wszystko to idzie na marność, bo żaden sąd na świecie nie ma tak dzielnych adwokatów jak sąd naszego sumienia.

Tak też wkrótce i ze mną się stało, gdy usłyszałem pierwsze kaszlnięcie pani Filomeny za ścianą. Szanowna dobrodziejka nasza zwykle w ten sposób rozpoczynała dzień boży, poczem szła już nieprzerwana z Kasią rozmowa, dolatująca mię w kształcie monotonnego niby po pustej beczce dudnienia.

Wszystkie ambitne intencye obchodzenia się bez pomocy innych pierzchły od razu, a przypomniała się obietnica jakiegoś datku od cioci, i ta całą myśl moją zaabsorbowała.

Nie chcąc czytelnikom moim wydać się lepszym od innych, powiem, że pod wpływem tej nadziei, zaczęła blednąć poprzednia niechęć moja do pani Filomeny. Pomimo woli, ułożywszy twarz moją w wyraz ile można najsłodszy, zapukałem do drzwi.

— A kto tam taki ranny ptaszek?

— Ja, Grzesio, chcę powiedzieć ciotuni dzień dobry.

— Otwórz mu Kasiu!

— No, no, a zkądże się to asanowi wzięło — mówi dość opryskliwie, spogląda-

ich, że w razie powołania za świadków nie będą i nie mogą być pociągani do przysięgi. Świadkowie ci zatem zaprzeczają przy rozprawie fakt a tem samem uniemożliwiają postawienie dowodu i wydanie skazującego wyroku. W tym duchu uzasadnia dalej Wydział powiatowy w Przemyślanach swój wniosek, który zaleca wydanie noweli do ustawy propinacyjnej tej treści, że zeznania świadków przy dochodzeniach nieuprawnionego pokątnego wyszynku napojów propinacyjnych mają być przysięgą stwierdzane.

Celem zbadania tej sprawy zwołał Wydział krajowy ankietę osobną, w której skład weszli dr. Józef Wereszczyński, radca dworu dr. G. Hailig, radca Namiestnictwa dr. Kajetan Orlecki, radca wyższego sądu krajowego we Lwowie J. Garbowski i radca Wydziału krajowego Edward Mochnacki. Po dokładnem zbadaniu całej tej sprawy i rozpatrzeniu się w obowiązujących przepisach, ankieta uznała za rzecz potrzebną wyjednanie u Namiestnictwa objaśniającego okólnika do powiatowych władz politycznych, który wychodziłby z następującego założenia: Ponieważ przy policyjno-karnych dochodzeniach władze polityczne mają się stosować do przepisów procedury karnej z 29 lipca 1853, przeto postanowienia tej procedury powinny być ściśle zastosowane także przy dochodzeniu i karaniu przestępstw propinacyjnych. Rozdział XX procedury karnej wskazuje prawidła, których w postępowaniu co do przestępstw przestrzegać należy, a w §. 416 postanawia wyraźnie, że wszystkie przepisy procedury co do zbrodni i wykroczeń obowiązują także co do przestępstw, jeżeli rozdział XX nie zawiera szczegółowych w tej mierze postanowień. Co do świadków §. 422 stanowi, że z reguły świadkowie nie mają być zaprzysiężeni i że sędzia może się zadowolić podaniem ręki. Tylko w dwóch wypadkach muszą świadkowie składać przysięgę, a mianowicie wtedy, jeżeli tego żąda obwiniony, lub jeżeli chodzi o przestępstwo, które zagrożone jest karą co najmniej jednego miesiąca aresztu lub karę pieniężną najmniej 100 zł. Z tego postanowienia wypływa, że oprócz wskazanych dwóch wypadków są jeszcze inne, w których można świadków pociągać do przysięgi, albo sędzia nie musi tylko może zadowolić się podaniem ręki. Ponieważ przepisy procedury co do zbrodni i wykroczeń obowiązują w postępowaniu co do przestępstw, należy się odnieść do tych przepisów, aby wykazać uprawnienie sędziego do odebrania przysięgi od świadka. W tej mierze postanawia §. 131 procedury karnej, że sędzia ma przystąpić do odebrania przysięgi od świadka, jeżeli uzna to za potrzebne, aby nabyć pewności, że świadkowi nie są wiadome bliższe szczegóły Tej zasady przestrzegać należałoby w władzach politycznych przy dochodzeniach policyjno karnych a więc i przy dochodzeniu przestępstw propinacyjnych.

Co do zachowania się urzędników władz politycznych przy przesłuchaniu świadków w ogóle, ankieta uznała, że ponieważ rozdział XX procedury karnej nie zawiera w tej mierze żadnych szczegółowych postanowień, należałoby ściśle przestrzegać §§. 122 i 131 procedury karnej. W myśl tych postanowień świadek przed przesłuchaniem powinien być upomniony, żeby na wszystko, o co pytany będzie, według swej najlepszej wiedzy i przekonania zeznał szczerą prawdę, niczego nie zatajał i gotów był zeznania swoje, w razie potrzeby, przysięgą stwierdzić. Należy także ostrzedz świadka przed krzywoprzysięztwem i zwrócić jego uwagę na skutki takiego kroku. Krzywoprzysięztwo bowiem dokonane tak przed władzą sądową jak i polityczną może stanowić w myśl §§ 197 i 461 prawa karnego zbrodnię lub przestępstwo oszustwa.

Powyższy wywód wypływa z rozpraw ankiety. Droga wskazana przez ankietę jest krótsza i łatwiejsza od tej, jaką wskazało 30 Wydziałów powiatowych za przykładem Przemyślańskiego, żądając podniesienia tej sprawy w Sejmie i wyjednania osobnej noweli.

SPRAWY MONARCHII

Konferencya deputowanych wiernokonstytucyjnych w Linzu, odbyta dnia 30 z. m., rozpoczęła się o godzinie 11. Na tem głównem zebraniu było obecnych 75 deputowanych.

Posiedzenie zagaił dr. Franciszek Gross, dziękując obecnym, że tak licznie zebrali się ze wszystkich części państwa. Jest to dowodem, że konieczność porozumienia została odczutą we wszystkich sferach Austryi. Liczni deputowani usprawiedliwili swą nieobecność, ale żaden z nich nie podał za powód nieprzybycia motywów politycznych, lecz jedynie osobiste stosunki. Nieobecność swą usprawiedliwili pomiędzy innemi pp. Sturm, Wegscheider, Winkler, Pretis, Tomaszczuk, Brestel, Kallir, Scharschmid, Sochor, Teuschl, Dormitzer, Rechbauer, Vidulich, Zschock, Walterskirchen, Gomperz, Kowalski, Magg, Hermann.

Odczytano następnie telegram powitalny Rechbauera i powitalne pismo nadesłane przez liberalno-polityczne stowarzyszenie górnej Austryi, poczem zabrał głos dr. Russ jako sprawozdawca komisyi trzynastu i odczytał następującą rezolucyę:

„Wobec politycznej sytuacyi, stworzonej nowemi wyborami, i z powodu wywołanych przez dotychczasową akcyę i skład gabinetu obaw o nietykalność konstytucyjnych i liberalnych instytucyj i interesów Niemców austryackich, zgromadzeni w Linzu deputowani stronnictwa wiernokonstytucyjnego wypowiadają jako swoje przekonanie: Prawnopaństwowe podwaliny państwa tudzież wyznaniowe i liberalne instytucye zawarte w konstytucyi i w jej ustawach wykonawczych, należy pozostawić w całości. Tylko w ich ramach można uczynić zadość żądaniom rozszerzonego uwzględnienia narodowych życzeń. Do uporządkowania budżetu należy dążyć oszczędnościami we wszystkich gałęziach administracyi, przedewszystkiem przez zmniejszenie kosztów na armię, co da się pogodzić z siłą obronną państwa — i należy bezzwłocznie uwzględnić życzenia objawione w miastach i na prowincyi podczas wyborów co do środków ustawodawczych i administracyjnych, któreby mogły wpłynąć na polepszenie sytuacyi ekonomicznej. Kierowani temi przekonaniami polecają zgromadzeni komitetowi, ażeby przy zebraniu się Rady państwa zwołał wszystkich deputowanych stronnictwa wiernokonstytucyjnego, a to celem stwierdzenia jednolitej akcyi w tym kierunku“.

Dr. Russ uzasadniał powyższą rezolucyę i oświadczył: Bardzo poważany członek tego zgromadzenia, dr. Herbst, powiedział już wczoraj, że istnieje cały szereg ważnych punktów widzenia, w których w łonie stronnictwa nie było nigdy i nie będzie nigdy różnicy. Rzeczą komitetu było dać wyraz formalny temu twierdzeniu Propozycya komitetu ma na celu pielęgnowanie zgodności i to w dwóch kierunkach: w odpornym i czynnym. W odpornym o tyle, o ile możemy spodziewać się ataków na to, co zostało stworzone i wśród ciężkiej walki było dotychczas utrzymywane. W kierunku czynnym, dodatnim, o tyle, ażeby budżet państwowy został uporządkowany zapomocą środków, które nie będą ciężarem dla ludności a usuną zbyteczne wydatki. Nie możemy zataić, że zostaliśmy wyparci, że stronnictwo nasze jeszcze nigdy nie pojawiło się w reprezentacyi państwa w tak małej liczbie jak właśnie obecnie. Już ten fakt przekonuje nas o konieczności zaniechania na razie niejednego żądania a może nawet o konieczności pewnych zmian w naszej taktyce. Wielkie koła ludności żywią najrzetelniejsze obawy, w całych prowincyach utraciliśmy mandaty nie bez przyczynienia się rządu, bo w drodze kompromisowym zawartych pod jego egidą, których skutki wszystkim są znane i które obaliły istotę parlamentaryzmu. Jeszcze większe obawy nasuwa nam dotychczasowy skład nowego gabinetu. Użyto tu wyrazu „koalicya“, a pominięto zupełnie jego znaczenie. Uznano za możliwą koalicyę żywiołów wbrew sobie przeciwnych. Jak może działać skutecznie gabinet i jak może popierać go stronnictwo wiernokonstytucyjne, skoro w jego gronie zasiada mąż, który nie w pobieżnej pogadance ani w namiętnej rozprawie, ale w dobrze obmyślanej formie książkowej, oświadczył, że wina za finansowe położenie państwa spada albo na system ostatnich 10 lat, albo na postępowanie reprezentantów tego systemu! Czyż może być mowa o koalicyi między takiemi zapatrywaniami a zasadami naszego stronnictwa? Rozumielibyśmy jeszcze koalicyę między rozmaitemi odcieniami jednego wielkiego stronnictwa, czy to naszego, czy też naszych przeciwników, ale o koalicyi, która przypuszcza podobny skład gabinetu, nie może być mowy. Wzmagać się muszą nasze obawy jeszcze wobec faktu, że w gabinecie zasiada mąż, którego cała przeszłość jest zgodną z zasadą odrębnego stanowiska krajów korony czeskiej; a jest to zasada, która oznacza niebezpieczne naruszenie interesów austryackich Niemców i zagraża jednolitości konstytucyjnej. Niejednokrotnie życzyliśmy sobie wstąpienia do Rady państwa silnego, intelligentnego, pracowitego szczepu czeskiego. I dzisiaj jeszcze powitamy go z radością! Narodowe życzenia jego powinny być wzięte pod skrupulatną rozwagę, ale nie powinno się to stać kosztem liberalnej i wyznaniowej treści naszej konstytucyi. Usiłowania, dążące ku uregulowaniu budżetu, musiały być podniesione w naszym wniosku, nie dlatego, jakobyśmy chcieli bawić się w negacyę, lecz że chcemy działać dodatnio. Niezaprzeczona ekonomiczna bieda nasuwa cały szereg potrzeb, którym według możności chcemy zadość uczynić. Zdaje nam się tedy, że nie należy wyczekiwać przedłożeń rządu, lecz stawiać wnioski, któreby mogły zaradzić rozmaitym potrzebom ludności. Mowę swą zakończył dr. Russ wzmianką, że obecne zgromadzenie stoi w związku z konferencyą, która się odbędzie w przededniu zebrania się Rady państwa. „Stronnictwo wiernokonstytucyjne, mimo groźnej sytuacyi, rozbudzi się do nowego życia i w imieniu komitetu, który proponuje przyjęcie powyższej rezolucyi, mogę dać wyraz życzeniu, ażeby jedność stronnictwa wiernokonstytucyjnego, która teraz zamanifestowała się tak świetnie, trwała jak najdłużej.“

Dr. Granitsch: Mniemam, że dam wyraz przekonaniu wszystkich tu zgromadzonych, jeżeli powiem, że przedłożone wnioski wypowiadają w sposób właściwy ideę utrzymania państwa i obrony wolności, która nas wszystkich ożywia, i że stwierdzając we wszystkich esencyonalnych i decydujących kwestyach, jedność w podrzędnych sprawach zostawiają swobodę zdania. Ponieważ zebraliśmy się, ażeby dać wyraz tej idei jedności we wszystkich ważnych sprawach, i nie ma w naszem stronnictwie nikogo, ktoby się nie zgadzał na te minimalne zasady, przeto proponuję przyjęcie *en bloc* powyższej rezolucyi.

Po tem przemówieniu przyjęto rezolucyę *en bloc*.

Po odczytaniu telegramu stowarzyszenia postępowego w Bernie, zgadzającego się z treścią rezolucyi, podziękował dr. Edlbacher, jako poseł z Lincu, za zaszczyt wyświadczony temu nawskroś niemieckiemu miastu przez odbycie zjazdu w jego murach. Poczem zamknięto posiedzenie, które trwało pół godziny.

Z późniejszych telegramów, jakie otrzymał *Fremdenblatt*, dowiadujemy się, że rezolucya powyższa jest dziełem kompromisu między wszystkiemi frakcyami i że bardziej szczegółowy program groził rozbiciem jedności. Tak n. p. w komitecie trzynastu rozbierano kwestyę zniżenia stanu stałej armii a wypowiedziano tylko zdanie, „że jedynie w obrębie istniejącej organizacyi wojskowej należy dążyć do redukcyi etatu wojskowego“. Stronnictwo postępowe było nielicznie reprezentowane, pomimo że na wniosek dr. Koppa wysłano dr. Mengera na Morawę a dr Foreggera do Styryi, ażeby nakłonili członków tego stronnictwa do licznego zjazdu w Lincu. Doniesienie, jakoby podczas obrad komisyi oświadczono, że nie wolno żadnemu członkowi stronnictwa wstąpić do ministerstwa koalicyjnego, jest błędne. Kwestyę tę poruszono tylko w rozmowie poufnej i to o tyle, że do gabinetu, „który narusza konstytucyę i liberalizm“ nie należy wstępować. Pomiędzy deputowanymi panowała skłonność do porozumienia z Czechami w granicach konstytucyi, natomiast oświadczono się stanowczo przeciw koncesyom na rzecz klerykalizmu. Mówią, że dr. Herbst przybył do Lincu tylko dla tego, aby wystąpić jako „zbawca jedności w stronnictwie wiernokonstytucyjnem“, chociaż i pierwotni aranżerowie zjazdu nie mieli zamiaru rozbijać zgody.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Nuncyusz Czacki.)

Kuryer Poznański poświęca nowemu nuncyuszowi w Paryżu msgr. Czackiemu obszerny artykuł, z którego wyjmujemy kilka ciekawszych ustępów.

„Dla nas osoba nowego Nuncyusza, pominąwszy nawet jego wielkie zasługi, opromienioną zawsze pozostanie miłością, jaką go wyróżniły dwie najpiękniejsze dusze naszego stulecia. Z kolei był on ulubieńcem Piusa IX i Zygmunta Krasińskiego. Ten ostatni, w latach, które poprzedziły przedwczesną śmierć jego, a które były w całem tego słowa znaczeniu *Przedświtem* wieczności, osobliwem uczuciem ukochał młodego krewnego, zatrzymał przy sobie, kształcił umysł jego i serce, i zwykł był powtarzać: „Nie mówcie o *Irydionie* i *Psalmach*, najlepszem dziełem mojem, to będzie Miro Czacki“. Przeczuwał snać poeta, że gdy „wieszczów żal“ zgłuchnie na strunach jego lutni, ten uczeń i syn po duchu uderzy w strunę drugą, „w czynów stal“.

A co powiedzieć o stosunku nowego Nuncyusza paryskiego do Piusa IX? Przed laty już z ust do ust sobie powtarzano, że pewien młody nasz ziomek ma codzienny przystęp do pokojów papieskich, że całemi godzinami, nie mogąc dla złego zdrowia utrzymać się na nogach, spoczywa u stóp Namiestnika Chrystusowego. Nie dziw, że w tym poufnym stosunku dusza naszego rodaka zapragnęła wyższego też poświęcenia i postępu na drodze doskonałości. Nie przypuszczano jednak, aby mu zdrowie pozwoliło wstąpić w czynne szranki wojującego Kościoła. Tymczasem uczył się w domu teologii, a myśl obleczenia kapłańskiej sukni dojrzewała tajemnie w jego duszy. Jednemu może tylko Piusowi IX znanym był ten ukryty zamiar. Wyszedł on na jaw w chwili, gdy bitwa pod Mentaną nowych ściągała szermierzy ku obronie zagrożonego papiestwa Zewsząd spieszyli dzielni tej sprawy żołnierze; i nasza prowincya dostarczyła wówczas przedstawicieli tej szlachty polskiej, która w myśli Krasińskiego ma na szablach w swoich podtrzymać zarywające się sklepienia kościoła św. Piotra. Podczas gdy grzmiały jeszcze działa ostatniej walki w listopadzie w 1867 r., Czacki zamknięty na rekolekcyach sposobił się do otrzymania naraz wszystkich święceń kapłańskich, za osobną od Papieża dyspensą. W małej kapliczce pałacu książąt Odescalchi, gdzie od lat kilku zamieszkiwał pod dachem krewnej swojej, znamienitej niewiasty, która z rzadkim taktem i rozumem umiała swemu domowi nadać wysokie znaczenie, ks. Czacki jednego dnia otrzymał z rąk przyjaciela swego, arcybiskupa z Tessaloniki, poźniejszego kardynała Franchi, najprzód dyakonat a następnie i wyższe święcenia. W tejże kapliczce odprawił i pierwszą mszę św., w ostatnim tygodniu listopada 1867 r. Asystował mu Ojciec Hieronim Kajsiewicz.

Odtąd nowe życie otworzyło się przed nim. Ulubieniec Piusa IX nie przychodził już do Watykanu w chwilach rozmowy i rekreacyi, ale dzielił mozoły i prace wielkiego Papieża. Wiadomo powszechnie, jak wysokie niebawem powierzono mu urzędy. W miarę rosnących obowiązków i trudu, przybywało i sił i zdrowia, a gdzie ich nie stało, mężna wola za wszystko starczyła. Wolność nauczania, której się po kilkadziesięcioletniej walce dobili katolicy francuscy, znalazła w ks. Czackim najszynniejszego sprzymierzeńca. Jemu powierzono opracowanie kwestyi wolnych wszechnic, jemu też przypisują ów sławny list do wolnego uniwersytetu w Lille, który taki miał rozgłos i doniosłość. Czyliż przyjdzie mu teraz patrzeć z bliska na pogrom sprawy, której tak dzielnej użyczał pomocy, i być świadkiem nowej przegranej na tem polu o dalekim celu, który wszakże w końcu musi wygrać na wieki? Zapewne ks. Czackiemu nie uśmiecha się nowe jego stanowisko: co innego było reprezentować stolicę Apostolską wobec króla chrześciańskiego, a co innego bronić się na wszystkie strony od nienawistnych napaści rządu, schodzącego w coraz niższe sfery.

Jakkolwiek nadzwyczajne zdolności pasują ks. Czackiego na najwyższe urzędy, a przeznaczenie wiedzie go coraz dalej w wir dyplomatycznych rokowań, on sam powtarza nieraz, iż cichy zawód lepiejby odpowiadał jego skłonnościom, że zajmowanie się młodzieżą, kierowanie ich sumieniem dla pożytku kraju, najmilszem byłoby mu zajęciem. Zbyt zaś jest potrzebnym na tylu innych polach, aby kiedykolwiek w cichym mógł pracować konfesyonale.

Salony nuncyatury paryskiej chyba nie będą liczniej zapełnione wyczekującymi audyencyi, niż owe obszerne komnaty pałacu książąt Odescalchi, gdzie zawsze mnóstwo osób garnęło się do drzwi pracującego bez ustanku dostojnika. Obce nawet dzienniki powtarzają, iż pod względem osobistej czyn-

---

jąc na mnie, gdym składał pocałunek na jej ręce.

— Nie mogłem spać proszę cioci, przed wyjazdem, różne myśli....

— Hm, ja nigdy nie sypiam, choć nie wyjeżdżam i o głupstwach nie myślę... Ho, ho, mój paniczu, coś ja nie mam dobrego przeczucia o twojej przyszłości.... Sowizdrzał z asana, pustki w głowie jak w starej stodole....

— Będę pracował, kochana ciociu, i tak spoważnieję, że ciocia mię nie pozna. Zresztą będę się zapatrywał na pana Wacława.

— Daj Boże! Jedną ci tylko dam naukę, staraj się obywać się tem, co masz, i nie pożyczaj pieniędzy. Wziąć, to łatwo, ja wiem, ale jak przyjdzie oddać, to trochę trudniej. Wy oba z ojcem macie wspólną żyłkę do marnotrawstwa.... Miejcie sobie, kiedy chcecie, ale nie dręczcie ludzi, którzy wam pożyczają i sen z tego powodu tracą.... I kiedyż odjeżdżasz?

— Dziś przed południem.

— Hm, to idźże się przygotować do drogi, a jak wszystko załatwisz, przyjdź do mnie. Dałabym ci może coś na pamiątkę, ale bo to ty uszanujesz?...

— A moja ciociu, przecież jestem dorosłym mężczyzną!

— Tak na oko, Bóg ci wzrostu nie pożałował, ale tu, tu — rzecze, pokazując palcem na czoło — nie tyle.

Nareszcie po śniadaniu, które dla mnie było tylko przygotowane, pojawiła się pani Filomena, a podzieliwszy je sumiennie ze mną, wzięła mię poufale pod rękę z miną bardzo tajemniczą, i zaprowadziła do swego pokoju. No, myślę sobie, da przynajmniej sto rubli, babina nie jest tak zła, jak mi się zdawało, nudna, bo nudna... jak wszyscy w podeszłym wieku.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ności chyba z samym tylko papieżem wytrzyma on porównanie, sam od rana do nocy mozoląc się osobiście nad powierzonemi sobie sprawami. Jedyne chwile wytchnienia i koniecznej przechadzki spędza na której z głównych ulic Rzymu, zaczytany w brewiarzu.

Ostatnie lata przymnożyły bolesnych ciosów temu gorącemu sercu. Śmierć Piusa IX była mu najdotkliwszem sieroctwem, później strata kardynała Franchi odnowiła niezagojoną jeszcze ranę. Stosunek ks. Czackiego z kardynałem Franchi tak był bliskim i serdecznym, że dziś jeszcze, mianując naszego ziomka nuncyuszem w Paryżu, Leon XIII miał powiedzieć, iż przez to nowy a pośmiertny hołd składa pamięci swego nieodżałowanego sekretarza stanu.

W ostatnich dniach, z tym charakterystycznym w jego życiu pospiechem, nowy nuncyusz został prekonizowany na arcybiskupa Salaminy. Z tej okazyi uderzył nas dziwny zbieg okoliczności, który dziś polskim dostojnikom Kościoła przeważnie greckie nadaje stolice. Kardynał Ledochowski nosił tytuł arcybiskupa Tebańskiego, śp. ks. Stefanowicz był biskupem Samosaty, ks. Janiszewski zajmuje stolicę w Eleusis, a Temistoklesowe wspomnienia w sam raz przystają do rycerskiego potomka Sapiehów i Czackich.

Powołanie cudzoziemca na tak wysokie stanowisko, dotąd przez samych tylko Włochów dzierżone, zaznacza pewien zwrot w polityce watykańskiej, zwrot ujawiony jeszcze bardziej ostatniemi nominacyami kardynalskiemi, wśród których wszystkie główniejsze narody znalazły przedstawicieli, bez względu na przestrzeganą dotychczas przewagę włoską.

(Rossya, Niemcy i Chiny).

Do jakiego stopnia doszła już wzajemna niechęć pomiędzy Niemcami i Rossyą, dowodzi okoliczność, iż dzienniki niemieckie nie wahają się już otwarcie omawiać sprawy przymierza Niemiec — z Chinami na przypadek wojny z Rossyą. I tak *Deutsche Heeres-Zeitung* pisze: „Chiny naturalnym sprzymierzeńcem Niemiec! Brzmi to w pierwszej chwili nieco dziwnie, chętnie to przyznajemy, ale mimo to spodziewamy się dowieść, że w słowach tych nie ma nic nadzwyczajnego, że owszem dadzą się najzupełniej uzasadnić. Przymierze dwóch państw jest naturalnym wynikiem wspólności ich interesów i staje się tem trwalszem i silniejszem, im większa jest pewność, że korzyść jednego nie pociąga za sobą najmniejszej szkody dla drugiego. A właśnie pomiędzy Niemcami i Chinami takie panują stosunki, że interesa tych dwóch państw nie m gą się nigdy z sobą krzyżować. Natomiast łatwo może przyjść do tego, że oba te państwa uwikłają się w wojnę z wspólnym sąsiadem, któraby dla każdego z nich z osobna, z powodu podziału sił, była dość uciążliwą, która jednak przy wspólnem działaniu nie byłaby tak niebezpieczną. W takim więc razie oba mocarstwa mają wspólny interes, to jest obu zależeć musi na tem, aby wspólnemu nieprzyjacielowi wyrządzić jak najwięcej szkody. O zakłóceniu takiego porozumienia z powodu niezgodności innych interesów nie może zgoła być mowy, gdyż oprócz ewentualności wojny rossyjskiej, Niemcy i Chiny nie mogą się zetknąć z sobą na innem polu. Dzięki kolosalnej odległości, która nas oddziela od Chin, wiemy bardzo mało o panujących w państwie niebieskiem stosunkach i dlatego też zanadto lekceważymy sobie przymierze z Chinami. Dzisiejsze Chiny nie są już owem państwem trzymającem się niewolniczo wszystkiego, co stare i nieprzystępnem dla zachodniej oświaty, nie są tak słabe jak przed 19 laty, gdy z swojemi 450 milionami mieszkańców uległy atakowi 25.000 żołnierzy europejskich; Chiny dzisiejsze są krajem, który pouczony doświadczeniami nieszczęśliwych wojen przeciw Francuzom i Anglikom z właściwym rasie mongolskiej talentem i zapałem usiłuje stanąć na równi z państwami europejskiemi. Przedewszystkiem w ostatnim dziesiątku lat zrobiły Chiny na tej drodze postępy, które wzbudzają w nas podziw i które nie pozwalają zgoła sądzić o tem, na czyją stronę w razie wojny rossyjsko-chińskiej przechyliłaby się szala zwycięztwa. Aby się o tem przekonać, potrzeba tylko bliżej się przypatrzeć ewentualnym teatrom wojny, wzajemnym siłom, o ile w ogóle są one znane, i innym jeszcze ważnym okolicznościom Na ogromnej linii o 8000 wiorst (8540 kilometrów), która stanowi granicę pomiędzy Chinami i Rossyą, znajdują się tylko względnie krótkie przestrzenie, na którychby można prowadzić wojnę większemi siłami, gdyż częścią wysokie nieprzystępne góry jak Thian-Szan, mały i wielki Altai, sajanskie góry, Tannu-Ola, Kentei i t. d., częścią rozległe nieurodzajne stepy jak w Dżungaryi uniemożliwiają wszelki ruch i utrzymanie większych armij. Największe widoki na skuteczną ofenzywę przeciw Rossyi mają Chińczycy w północnej Mandżuryi. Jest to jedna z najbogatszych prowincyj chińskich, obejmuje 15.000 mil kwadratowych z blisko 13 milionami mieszkańców i jest połączona kilku dobremi drogami z Amurem, który stanowi granicę i z rossyjskiemi koloniami z jednej a z Pekingiem i południowemi prowincyami Chin z drugiej strony. W Mandżuryi znajdowało się około roku 1874 pod trzema *dzan-dzunami* czyli komendantami około 38.000 regularnych żołnierzy chińskich i to w Szen-cin około 12.000, w Girin-Ula po obydwóch stronach Sungari aż do Amuru około 14.000 i w Sachanljan Ula pomiędzy Amurem i wielkim Khin-Ganem również około 12.000 ludzi. Można być pewnym tego, że armia ta jest już dzisiaj zupełnie zorganizowana na sposób europejski i zaopatrzona w broń nowoczesną, gdyż Mandżurya należy do najbardziej uprzywilejowanych prowincyj domu cesarskiego i dlatego też wojska tej prowincyi nie stoją z pewnością niżej od wojsk w środkowych prowincyach państwa. Już w roku 1873 przybyło mniej więcej 30.000 na sposób europejski uzbrojonego i wyćwiczonego wojska z Czi-Li i położyło kres panowaniu Jakub Bega w Kaszkarze i Yarkandzie. Historya uczy, że Chiny powoli umiały odzyskać zabrane im kraje i że z rzadką wytrwałością pracują nad wykonaniem raz powziętych planów. I tak udało się Chińczykom 1689 już raz wyprzeć zdobywców z doliny Amuru, którą byli stracli w roku 1650, i utrzymać się w jej posiadaniu aż do roku 1859; tak samo zawsze odzyskiwali utracane niejednokrotnie posiadłości w Wschodnim Turkestanie; Jakubowi Begowi pozwolili w 1857 — 1872 usadowić się spokojnie w Thian-Szan-Nanlu, aby go potem znowu wyprzeć, jakkolwiek jego rządy zdawały się być tak ustalone, że nawet tak dobrze obznajomieni z centralno-azyatyckiemi stosunkami jak Vambery uważali powrot Chińczyków za niemożliwy, obecnie zaś przekonawszy się, że Rossya jest osłabiona wojną wschodnią zażądali natychmiast zwrotu Kuldży. Jakkolwiek zaś prasa rossyjska już samą pogłoskę o zwrocie Kuldży uważała za ubliżenie honorowi Rossyi, to jednak podług najnowszych wiadomości z Rossyi oswojono się tam już powoli z myślą, aby Kuldżę i dolinę Ili oddać Chińczykom, przez coby przywrócono dawną granicę chińskiej prowincyi Thian-Szan-Pelu. Po uregulowaniu tej sprawy pozostanie jeszcze kwestya Amuru. Znając charakter Chińczyków nie można zgoła wątpić o tem, że z równą wytrwałością będą się starali o odzyskanie tego kraju. Najlepszą zaś ku temu sposobność nastręczyłaby Chinom wojna Rossyi z Niemcami. Dotychczasowa zaś historya Chin uczy, że rząd chiński rzadko kiedy pomijał nadarzoną sposobność osiągnięcia jakiegoś celu z ofiarami o ile możności jak najmniejszemi. Ponieważ zaś kraj nad Amurem jest najbogatszą i przez naturę najbardziej uposażoną rossyjską prowincyą azatycką, tem ważniejszą dla Rossyan z powodu połączenia z wschodnią Syberyą i oceanem spokojnym, więc o dobrowolnem oddaniu nie może być mowy, ale jedynie wojna będzie musiała rozstrzygnąć o posiadaniu tego kraju. Dlatego też słusznie można uważać Chiny za naturalnego sprzymierzeńca Niemiec. Im później nadarzy się Chinom sposobność korzystania z niemiecko-rossyjskich zawikłań, tem snadniej będą mogły ukończyć dzieło przeobrażenia, reorganizacyi i swoich sił zbrojnych, z tem większą energią wystąpić przeciw Rossyi i tem większe siły rossyjskie odciągnąć od Niemiec ku wschodowi“.

KRONIKA

= **JE. p. Namiestnik**, hr. Alfred Potocki, bawi w Łańcucie.

= **Wydział krajowy** ofiarował z funduszu krajowego 500 zł. dla dotkniętych pożarem mieszkańców Serajewa. Na ten sam cel przesłał ks. Zygmunt Golian z składki zarządzonej w kościele N. Panny Maryi w Krakowie 55 zł. 50 ct., 21 rubli papierowych i luidor.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym pomiędzy innemi: wnioski względem udzielenia przedsiębiorstwu tramwajowemu konsensu budowniczo-policyjnego; wnioski komisyi dla spraw fundacyi ś. p. Romana Ducheńskiego i sprawa zakupna realności pod l. 388 $^{1}/_{4}$ na rozszerzenie cmentarza Łyczakowskiego.

— **Nauka rysunków** i modelowania w c. k. powszechnej szkole przemysłowej przy miejskiem muzeum przemysłowem we Lwowie, rozpoczyna się z dniem 15 września bież. roku. Szkoła ta przedewszystkiem dla rękodzielników przeznaczona, ma zadanie podać im sposobność wyuczenia się rysunków i modelowania, tak niezbędnie w zawodzie rękodzielniczym potrzebnego. Młodzież innych zawodów, a mianowicie słuchacze wszechnicy, uczniowie gimnazyów i t. p., którzyby pragnęli pobierać nauki rysunków i modelowania lub przygotować się do wyższych szkół artystycznych, znajdą również przyjęcie w tej szkole w miarę wolnego miejsca. Nauka udzielaną będzie codziennie wieczorem od godziny 6 do 8 z wyjątkiem soboty i niedzieli. Dla kobiet, któreby pobierać chciały naukę w tym zakładzie, udzielaną będzie nauka rysunków oddzielnie dwa razy tygodniowo, t. j. w środę i w sobotę od 2—4 po południu. Opłata szkolna wynosi 5 zł. i uiszczoną ma być z góry. Podania o uwolnienie od powyższej opłaty szkolnej wnosić należy na ręce kierownika szkoły, dołączając formalne świadectwo ubóstwa. Młodzież zostająca pod opieką, tudzież uczniowie gimnazyów, wykazać się mają zezwoleniem rodziców, opiekunów a względnie dyrekcyi gimnazyum. Wpisy do szkoły rozpoczną się dnia 5 września b. r. i będą trwać tak długo, dopóki miejsce na przyjęcie dozwoli. Zgłaszać się należy do kierownika tej szkoły w kancelaryi szkolnej w miejsk. muzeum przemysłowem w ratuszu na 1 piętrze od godziny 10 — 12 przed południem. Wystawa prac uczniów tej szkoły z roku zeszłego otwartą jest od 4 do 10 września b. r. od godziny 9 do 1 i od 3 do 5 w lokalnościach szkolnych.

* **W kościółku św. Jana** pod Wysokim zamkiem rozbił wczoraj złodziej puszkę i zabrał z niej pieniądze. Straż policyjna wyśledziła i ujęła sprawcę kradzieży tej nocy na dworcu kolei brodzkiej w chwili, gdy chciał wyjechać ze Lwowa. Jest to Teofil W., 17 letni syn dyetaryusza. Ile pieniędzy zebranych było w puszce, niewiadomo.

* **Złożono** w c. k. policyi dwa parasole i dwie parasolki, które niewiadomi podróżni, odjeżdżając wczorajszym pociągiem stryjskim i krakowskim zostawili w dorożkach.

* **Kradzieże kieszonkowe.** Ruch większy obecnie w mieście i nieostrożność przybywających z prowincyj osób nadarza tutejszym rzezimieszkom pożądaną sposobność do częstszych kradzieży kieszonkowych. Wczoraj rano skradziono p. Teresie K. na placu Strzeleckim pugilares czarny skórzany z kwotą 7 zł. 38 ct.; na ulicy zaś teatralnej wyciągnięto p. Zofii S. córce pułkownika z kieszeni narzutki kaletkę z perłowej masy z 4 zł.; dziś znowu rano przytrzymała straż policyjna w rynku 13-letniego rzezimieszka w chwili, kiedy młodej panience wyjął z kieszeni portmonetkę.

* **Znana trucicielka**, Ksenia Onyszkiewicz, zbiegła dziś rano o świcie z więzienia Maryi Magdaleny. Skazana za krnąbrność na trzy dni ciemnicy, przebiła cienki mur do komina, którym spuściła się z pierwszego piętra na dół, następnie przelazłszy przez mur do drugiego dziedzińca, spuściła się za pomocą prześcieradła na podwórze, zkąd po otwarciu bramy raniutko wymknęła się na wolność. Onyszkiewiczowa ma na prawym policzku brodawkę i mówi z ruska po polsku. Odsiedzieć miała jeszcze 12 lat więzienia.

(x) **Szkoła dla sług.** W pierwszą niedzielę września rozpocznie się ponownie nauka w szkole dla sług. Dla wszystkich, którym rozwój tej instytucyi i dobro sług leży na sercu, nie będą obojętne szczegóły ze sprawozdania, które przy zakończeniu roku szkolnego odczytane było przez kierującego. W roku szkolnym ubiegłym zapisanych uczennic było 200, znacznie więcej zatem, niż w 1878. Czytelnia weszła w życie od grudnia. Pożyczało książek 30 uczennic, średnio przypada 5 książek na każdą. Niektóre przeczytały 10 i 11. Nowej książki nie pożyczano, gdy uczennica nie opowiedziała treści dawnej. Liczba książeczek kasy oszczędności wzrosła do 54. Ogólna suma zaoszczędzenia, wynosi 1563 zł. przeciętiowo zatem na jedną 30 zł. Kasa groszowa z jednocentowych co niedzieli składek, wzrosła w roku minionym o 34 zł. 39 ct. t. j. przeszło 6 zł. więcej, niż w roku poprzednim. Wynosiła więc 94 zł. 98 ct. Szkoła dla sług, mając przyrzeczoną zapomogę przez dyrekcyę jednej z Instytucyj krajowych, nie udawała się o pomoc do Rady miejskiej. Walne zebranie wszakże pomienionej instytucyi nie uchwaliło wniosków swej dyrekcyi, i szkoła pozostawioną była własnym stsraniom. Grono nauczycielskie pełniące swe obowiązki bezinteresownie, stale składają: ks. Widajewicz, jako katecheta i nauczycielki z kwalifikacyami do szkół wydziałowych, jakoto: panie Abgarowicz, Błachut W., Błachut B., Kraus, Kulińska, Makusz, Łempicka, Pryma i Wolter. Nadto brały udział w nauczaniu w roku minionym jeszcze pp.: Bąkowska, Kowarzyk, Leixner, Mukaczyńska, Seelig. Szkoła piastunek, która jako specyalny oddział miała być otworzoną przy szkole dla sług, mimo najusilniejszych starań, nie przyszła do skutku, z powodu, że trzy tylko były zgłoszenia. Oddział ten będzie mógł być otworzony, jeżeli co najmniej 15 uczennic się zgłosi. Lecz gdyby i w tym roku przy tak umiarkowanem żądaniu nie można tego uczynić, myśl rzucona nie zostanie bez odgłosu, bo oto przy nowym otwierającym się szpitaliku dziecięcym, zorganizować szkołę piastunek jest najgorętszym zamiarem przezacnej fundatorki. Dyrekcya nadto, w duchu powziętego zamiaru, już poza szkołą starać się będzie o publiczne wykłady, poświęcone sprawie pielęgnowania i wychowania dzieci.

— **Pożar** w zeszłym tygodniu wybuchł o samej północy i przy silnym wietrze zniszczył do szczętu koszary artyleryi ze stajniami i magazynami w nowej stolicy Bułgaryi, Sofii. Spaliło się wiele armat, uprzęży i koni, a setki granatów eksplodowało wśród pożogi. — Według dziennika *Odess. Tel.* niedawno zgorzała prawie połowa nadmorskiego miasta Batum, przy czem spaliła się także agencya austro-węgierskiego *Lloyda*. Szkodę, jaką ta ostatnia poniosła, obliczają na 50.000 rubli. Pożar powstał w jednej z ormiańskich bud kupieckich. Kiedy najmocniej się srożył, zawinął do portu parowiec *Erıklik* z namiestnikiem Kaukazu, w. księciem Michałem na pokładzie. W. książę dał rozkaz bezzwłocznego wyjazdu z portu. W Peszcie zeszłego piątku zgorzała część bazaru „Temesvary“, ogółem 25 sklepów, ze znacznemi zapasami towarów

— **Meteor** płonący jaskrawem światłem czerwonem, przebiegł w sobotę wieczór po niebie nad Czerniowcami.

— **Antychryst.** Pod tem imieniem wałęsał się od kilku miesięcy po wioskach południowo-węgierskich, wszędzie znajdując ślepe zaufanie i oddanie się ciemnego ludu szesnastoletni chłopiec, który się wydawał za znachora i cudotwórcę, przy czem rozwinął spryt podziwienia godny tak, że z trudnością dopiero w tych dniach władza zdołała go ująć w Nagyfalu. Młody oszust odbywał pielgrzymki „nabożne“ w towarzystwie dwunastu „dyakonów“, których ludność wszędzie hojnie zaopatrywała w żywność. W sądzie „Antychryst“ zeznał bezczelnie, że jest sługą świętego Eliasza, któremu pomaga „przesuwać chmury“.

— **W skrytobójczy sposób** utracił w tych dniach życie brat sułtana marokańskiego, książę Malajabas. Według doniesień z Tangeru do Madrytu został on otruty. Sam sułtan jak wiadomo złożony jest ciężką chorobą.

— **Skrytobójstwo.** Jak się dowiaduje *Standard* z Lizbony, konsul portugalski w Pernambuco zamordowany został pchnięciem sztyletu, w chwili, kiedy wychodził z kawiarni. Morderca uszedł.

— **Czerwona pończocha.** Na ostatnich wyścigach konnych w Frankfurcie nad Menem zwracała na siebie uwagę pewna Angielka, należąca do wyższej arystokracyi, która siedząc w otwartym powozie, w cztery piękne konie zaprzężonym, gorliwie przez cały czas wyścigów robiła — czerwoną pończochę. Dama ta jest fanatyczną zwolenniczką socyalnej demokracyi.

— **Trzy krokodyle** wypchane miał od dłuższego czasu pewien właściciel domu w Berlinie. Były one umieszczone w przedsionku i z tamtąd ukradli je w tych dniach złodzieje, a to zapewne z niemałym trudem, gdyż potworne płazy miały po 8 do 9 stóp długości.

— **Żyły złota** znaleziono w skalistych górach kantonu Graubündten. W tych dniach rozpoczęto eksploatacyę nowych min.

— **O Wezuwiuszu** ogłosił prof. Palmieri następujący biuletyn: Po upływie fazy powolnego wzmagania się czynności wulkanicznej w stożku wezuwiuszowym, wulkan powrócił do dawnego stanu pomijając zwiększony nieco dynamizm, w skutek którego słyszeć się dają częste, ale nie gwałtowne detonacye. W ostatnich dniach instrumenta w obserwatoryum zaznaczyły nadto tę tylko zmianę w naprężeniu wulkanicznem Wezuwiusza, jaka zwykle jest następstwem nowych faz księżycowych.

— **Na polu telegrafii**, jak donosi *Köln. Ztg.*, ważnego dokonał wynalazku profesor Klinkerfues, dyrektor gotajskiego obserwatoryum astronomicznego. Przy pomocy wynalezionego przezeń przyrządu można po jednym drucie przesyłać równocześnie ośm depesz z różnych stacyj. Wynalazca pracuje jeszcze nad skonstruowaniem przyrządu, któryby uskuteczniał jednoczesne spisywanie wszystkich ośmiu depesz.

— **Herbata chińska**, jak się dowiadujemy z ogłoszonego właśnie przez dzienniki londyńskie sprawozdania konsula angielskiego w Szanghaju, już przy fabrykacyi w samychże Chinach często ulega fałszowaniu. Dodają do niej zwłaszcza wysuszonych liści pewnego gatunku wierzby, rosnącej w wielkiej obfitości nad brzegami licznych zatok strumienia Soochrew, od strony Hongkongu, które to liście zbierają w tym celu w miesiącach kwietniu i maju. Po należytem wysuszeniu liście te wyglądają na oko całkiem jak herbaciane. Są gatunki herbaty, sporządzonej w Szanghaju, w których znaleźć można do 20 procent tej przymieszki, a fabrykanci szanghajscy zyskują na tem fałszowaniu rocznie około 4,000.000 zł. Od piętnastu już lat oszukują w ten sposób Chińczycy kupców europejskich, a względnie wszystkich konsumentów w Europie.

GOSPODARSTWO I HANDEL

= **Rozdawanie nagród rządowych** za staranny chow koni, tudzież zakupno ogierów prywatnego chowu na stadniki krajowe odbywać się będzie w bieżącym roku w następujących miejscowościach i terminach: 1. w **Tarnopolu** dnia 9

września premiowanie i zakupno, 2. w Kołomyi 10 września premiowanie i zakupno, 3. w Stryju dnia 12 września premiowanie i zakupno, 4. w Przemyślu dnia 15 września premiowanie i zakupno, w 5. Rrzeszowie dnia 16 września tylko zakupno, 6. w Tarnowie dnia 17 września premiowanie i zakupno, 7. w Nowym Sączu dnia 19 września tylko premiowanie, 8. w Sanokn dnia 22 września tylko premiowanie.

W każdej z wymienionych siedmiu miejscowości premiowane będą:

1. Dwuletnie źrebce półkrwi, pochodzące po ogierze rządowym, lub po ogierze prywatnym licencyonowanym, albo też po ogierze należącym do właściciela powyższego źrebca. Pochodzenie po ogierze rządowym, albo po licencyonowanym ogierze prywatnym musi być udowodnione kartą stanowienia, a źrebiec ma być starannie chowany i obiecywać, że się wyrobi na dobrego stadnika.

2. Klacze ze źrebięciem pięcioletnie lub starsze półkrwi szlachetnej rasy, jeżeli są dobrze zbudowane i żywione, przytem mają udatne źrebię do chowu zdatne.

3. Klacze matki pięcioletnie, albo starsze, zdrowe, silne, grubopłaskie, krwi mięszanej z udatnem źrębięciem. Nagrody dla klaczy matek udzielane będą tylko tym hodowcom, którzy wraz z klaczą przyprowadzą jej źrebię, a takowe uznane będzie za zdatne, i jeżeli hodowca wykaże kartą stanowienia, lub w inny wiarogodny sposób, że źrebię pochodzi po ogierze rządowym, lub licencyonowanym prywatnym, lub też po własnym ogierze hodowcy. Prócz tego ma hodowca udowodnić świadectwem zwierzchności gminnej, a względnie świadectwem obszaru dworskiego, że klacz matka była przed oźrebieniem jego własnością.

4. Klacze czteroletnie pół krwi, albo krwi mięszanej zdatne do produkcyi koni roboczych i remont.

5. Klacze czteroletnie rasy krajowej zdolne do produkcyi koni grubopłaskich. Chcący otrzymać nagrody za klacze pod 4 i 5 winien wykazać jej pochodzenie kartką stanowienia, lub poświadczeniem miejscowej zwierzchności gminnej, a nadto udowodnić w sposób wyżej wskazany, że klacz przynajmniej od roku jest jego własnością. Klacze, które już otrzymały nagrodę, jako klacz ze źrebięciem nie mogą otrzymać drugi raz nagrody, jeżeli przedstawionie będą bez źrebięcia.

6. Klacze dwuletnie bez względu na rasę, jeżeli sę starannie chowane, i obiecują wyrobić się na dobre matki.

7. Klacze jednoroczne pod warunkami wymienionemi pod 6.

Podpisy naczelników gmin, lub ich zastępców na świadectwach wymaganych do przeprowadzenia premiowania mają być koramizowane przez właściwe c. k. Starostwo

Właściciele koni premiowanych w zeszłym roku mają przedstawić je w tym roku komisyi premiowania w miejscu, w którem zeszłego roku otrzymali nagrodę.

○ **Ruch na kolejach galicyjskich** zmniejszył się cokolwiek w ubiegłym tygodniu (od 16 do 23 sierpnia) Ceny zboża i produktów były w ubiegłym tygodniu następujące: płacono za 100 kilogramów pszenicy 9·25 zł. do 10·50 zł., żyta 5·75 zł. do 7 zł., jęczmienia 5 zł. do 6 75 zł., owsa 5·40 zł. do 6 30 zł., hreczki 6 zł. do 6 25 zł. kukurudzy 5·25 zł. do 6·50 zł., grochu kuchennego 6·50 zł., do 8 75 zł., grochu pastewnego 5 zł. do 6 zł., fasoli 8 zł. do 9·25 zł., bobiku 5 zł., wyki 4·25 zł. do 5·60 zł., koniczyny 33 zł., anyżu płaskiego 36 zł. do 37 zł., kminku 31 zł. do 34 zł., rzepaku zimowego 8 zł. do 10 75 zł., rzepaku letniego 10 zł. do 10·50 zł., lnianki 7 zł. do 8·50 zł., nasienia lnianego 10 zł. do 10·50 zł.; za 10.000 litrostopni spirytusu gotowego płacono 31·75 zł. do 32·50 zł. wal. austr. — Ruch towarowy na kolei Karola Ludwika wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym ogółem około 12,773.000 kilogramów i 13.139 sztuk bydła. Na tę cyfrę transportu składały się: zboża różnego rodzaju około 2,642.000, mąki i wyrobów mącznych około 370.000, nasion olejnych około 180.000, drzewa budulcowego i opałowego około 208.800, nafty i wosku ziemnego około 69.800, spirytusu około 29.000, jaj około 223.400 i węgli kamiennych około 478.700 kilogramów; na resztę złożyły się różne towary, tudzież około 810 sztuk wołów, 3.414 sztuk nierogacizny i 8.915 sztuk owiec. — Ruch towarowy na kolei Lwowsko-Czerniowieckiej wynosił w ubiegłym tygodniu ogółem 5,426.000 kilogramów i 6.335 sztuk bydła; z czego przypada na ruch ku Zachodowi 3,374.000 kilogramów, 1 554 sztuk wołów, 4.157 sztuk nierogacizny i 612 sztuk różnego bydła; zaś ku Wschodowi 2.052.000 kilogramów i 12 sztuk różnego bydła. Transporty składały się ze zboża różnego rodzaju 1.345.000, mąki i wyrobów mącznych 146.000, spirytusu 106.000, produktów zwierzęcych 473.000, drzewa budulcowego, opałowego i desek 2,356.000, kamieni 90.000, węgli kamiennych 10.000 i wapna 32.000 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary i bydło. — Ruch towarowy na kolei Arcyksięcia Albrechta wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym i z dowiezionemi przez inne koleje towarami ogółem 2,435 051 kilogramów i 239 sztuk bydła. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 51.070, mąki i wyrobów mącznych 84.720, drzewa budulcowego i opałowego 585.990, spirytusu 6.760, jaj 9.600, soli 48.717, wapna 17,000, gipsu 24.510, kamieni 810.000 i węgli kamiennych 10.000 kilogramów; na resztę złożyły się różne towary, tudzież 219 sztuk nierogacizny i 20 sztuk cieląt. — Ruch towarowy na 1 węgiersko-galicyjskiej kolei wynosił w czasie od 1 do 31 lipca 1879 ogółem 7,539.000 kilogramów. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 294.000, mąki i wyrobów mącznych 402.000, towarów kolonialnych 61.000, manufaktów 8.000, wina i piwa 174,000, spirytusu 38.000, mięsa 25.000, soli 94.000, tytoniu 31.000, lnu i przędziwa 7.000, skór 9.000, drzewa budulcowego i opałowego 4,852.000, nafty 20.000, wosku ziemnego 71.000, mazi 1.000, odpadków 17.000, żelaza 469.000, wapna i kamieni 284.000, embalaży 11.000, owoców 15.000, szkła 34.000, olejów 12.000, jaj 99.000, masła 35.000, wód mineralnych 21.000, szmat 22.000, płótna 12.000, różnych towarów 306,000, bydła rogatego 43.000, nierogacizny 31.000, koni 27.000 i owiec 14.000 kilogramów. — Ruch towarowy na kolei Dniestrzańskiej wynosił w czasie od 1 do 31 lipca 1879 ogółem 8,123.000 kilogramów. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 437.000, mąki i wyrobów mącznych 641.000, towarów kolonialnych 191.000, manufaktów 15.000, wina i piwa 221.000, spirytusu 136.000, mięsa 38.000, soli 258.000, tytoniu 105.000, lnu i przędziwa 36.000, skór 22.000, drzewa budulcowego i opałowego 2,992.000, nafty 183 000, wosku ziemnego 288,000, cerazyny 59.500, mazi 40.000, kwasów 248.000, odpadków 51.000, żelaza 375.000, wapna i kamieni 98.000, embalaży 79 000, owoców 4,000, szkła 15.000, olejów 34 000, jaj 14.000, masła 22.000, wód mineralnych 17.000, szmat 17.000, płótna 2.000, różnych towarów 542.000, bydła rogatego 594.000, nierogacizny 44.000, koni 3.000 i owiec 2.000 kilogramów.

OSTATNIA POCZTA

Politische Correspondenz donosi: JE. Minister-prezydent hr. Taaffe otrzymał około 80 depesz z Czech. Liczne reprezentacye miast i powiatów z czeską i mięszaną ludnością witają z zadowoleniem obecne ministerstwo i jego dążność do trwałego przywrócenia zgody między Niemcami a Czechami. Objawy te zasługują na uwagę szczególnie dlatego, że wszystkie, nawet po czesku stylizowane depesze podnoszą potrzebę usunięcia sporu narodowego na drodze konstytucyjnej i wyrażają tęsknotę za bratnią zgodą z Niemcami. Dla scharakteryzowania dążności tych depesz przytaczamy jedną z miasta Melnika. Burmistrz tamtejszy tak się odzywa do ministra-prezydenta imieniem miasta i powiatu: „Inaugurowane przez Waszą Ekscellencyę dzieło pojednania wszystkich ludów austryackich i ich pozyskania dla zgodnej konstytucyjnej pracy nad dobrem wspólnej wielkiej ojczyzny, posiada najgłębsze sympatye naszego ludu czeskiego. Żywimy najszczersze życzenie, aby Waszej Ekscellencyi powiodło się dokonać wielkiego dzieła a oby nasi bracia niemieccy szybko przekonali się, że naród czeski niczego goręcej nie pragnie jak pojednania i ochrony konstytucyjnych praw i wolności wszystkich ludów, które pod wspaniałem berłem Najj. Pana są ze sobą połączone. Oby Bóg strzegł Najj. Pana, użyczył Waszej Excellencyi sił i wytrwałości, oraz natchnął ludy duchem pokoju i zgody.“

Właśnie w dniu, w którym urzędowy dziennik rossyjski zganił surowo gwałtowne wycieczki swoich kolegów niezawisłych przeciw Niemcom, wystąpiły *St. Petersb. Wiedom.* z artykułem, który gwałtownością przewyższa wszystkie poprzednie. „Europa, pisze ten dziennik, musi uważnie zastanowić się nad kwestyą, co ma wybrać: poskromienie polityki żelaznego kanclerza albo wojnę, która grozą prześcigać może wszystkie wojny tego stulecia. Zdaniem wielu kompetentnych polityków zbliża się chwila, w której skończy się rola żelaznego kanclerza jako kierownika losów Europy. Na widownię światową wystąpią potęgi, odpowiadające wymaganiom teraźniejszości, której podstawę tworzyć będzie wolność i postęp a nie reakcya, zacofanie i niemoralna żądza zdobyczy, tak miła niemieckiemu kanclerzowi. Europa niecierpliwie oczekuje chwili, w której Francya, odzyskawszy swoje siły, skończy swój rachunek z Niemcami, co prędzej lub później nastąpić musi. Takiem jest zdanie wszystkich, nawet ks. Bismarcka. Francya tym razem nie rozpocznie wojny bez zastanowienia jak Napoleon III, a Rossya pewnie nie powtórzy błędu popełnionego w roku 1870. Francya potężna swoją wolnością zwycięży pewnie, a historya wyznaczy wtedy ks. Bismarckowi takie same miejsce honorowe jak bohaterowi z pod Sedanu. Różnicę między kanclerzem niemieckim a Napoleonem III stanowić będzie tylko czas: jeden figurował dłużej niż drugi. Polityka krwi i żelaza ustanie w Europie a państwa europejskie nie będą potrzebowały trwonić swoich sił nieprodukcyjnie na utrzymanie niezliczonych mass wojska.“

O pobycie cara w Warszawie znajdujemy w dziennikach warszawskich następujący komunikat, wyjęty z *Gazety policyjnej*: „Wczoraj dnia 31 sierpnia o godz nie 11-tej rano odprawioną była w obecności Najjaśniejszego Pana Msza Święta w cerkwi pałacu Łazienkowskiego, a następnie parada kościelna pułku lejb gwardyi ułanów Imienia Jego Cesarskiej Mości i grodzieńskiego huzarów. O godzinie 2 min. 45 po południu Cesarz wizytował w zamku małżonkę warszawskiego generał-gubernatora hrabinę Kotzebue, a w powrocie zwiedzał instytut głuchoniemych i ociemniałych i Aleksandryjsko-Maryjski instytut wychowania panien, zkąd o godz. $4^1/_2$ powrócił do Belwederu. O godzinie 6 wieczorem zaproszeni byli na obiad do stołu cesarskiego w pałacu Łazienkowskim wszystkie osoby orszaku, generałowie dowodzący oddziałami wojsk, urzędnicy cywilni wyższych klas, znakomici obywatele i goście zagraniczni. O godzinie 9 tej wieczorem był w teatrze Pomarańczarni, poczem powrócił do pałacu Belwederskiego. Całe miasto, podobnie jak dnia poprzedzającego, było illuminowane.“

Z Stambułu donosi *Polit. Corresp.*: Sawfet basza odpowiedział na deklaracyę grecką, w której postawiono pytanie, czy Porta zrzeka się systemu, który doprowadził do zerwania rokowań w Prewezie, to jest, czy za podstawę obecnych rokowań bierze postanowienia 13 protokołu kongresowego a względnie odstąpienie doliny Calamas w Epirze i doliny Peneus w Tessalii? Odpowiedź Sawfeta baszy na powyższe zapytanie odczytano i wręczono następnie greckim pełnomocnikom. W odpowiedzi tej oświadczają tureccy pełnomocnicy, że Porta, lubo w tej mierze nie krępowana żadnemi zobowiązaniami, przez wzgląd na życzenia mocarstw zezwala, ażeby wskazówki 13 protokołu traktatu berlińskiego zostały wzięte za podstawę nowych rokowań z zastrzeżeniem dalszych wyjaśnień albo ewentualnej zmiany. Przeciw tym zastrzeżeniom tureckich pełnomocników poczynili greccy delegaci zarzuty. Ostatecznie odroczyli stanowczą odpowiedź, aż do najbliższej konferencyi, która ma się odbyć d. 4 bm.

Okólnik turecki, który Porta wystosowała do swoich reprezentantów zagranicą w sprawie wynagrodzenia Serbom szkody,“ wyrządzonej napadami arnauckiemi, daje stanowczą rekuzę panu Risticzowi. „Rząd serbski, powiada nota, zażądał za pośrednictwem tutejszego swojego poselstwa od rządu cesarskiego wynagrodzenia w wysokości 1,906.300 franków tak za szkody, które poniosła ludność pograniczna wskutek napadów albańskich, jak na wydatki, które rząd serbski musiał ponieść, aby zapobiedz dalszym napadom. Rząd cesarski dotknięty w przykry sposób tem niespodzianem i nieuzasadnionem żądaniem daje stanowczą odmowę na roszczenia serbskie, pewien tego, że gabinety europejskie jednomyślnie potępią ten krok niezgody z pokojowemi zamiarami i uczuciami, które powinny panować w stosunkach pomiędzy W. Portą a księstwem. Jakkolwiek nie da się zaprzeczyć, że Albańczycy wpadli na niektórych punktach w granice księstwa serbskiego, to równocześnie trzeba przyznać, że tego rodzaju zajścia, którym zresztą rząd cesarski starał się natychmiast zapobiedz, były często wzajemnemi i że ludność nasza musiała również ucierpieć wiele od band serbskich, które w podobny sposób napadały na terytoryum tureckie. Nie zawadzi także skonstatować, że napady Albańczyków jakkolwiek nie uzasadnione to jednak były spowodowane gwałtownemi środkami, któremi ludność mahometańską odstąpionego Serbii terytoryum powstrzymywano od powrotu do ognisk domowych. Skoro się więc weźmie na uwagę ważne okoliczności i uwzględni wzburzenie umysłów i zamięszanie, wywołane w kraju przez ostatni polityczny przewrot, jeśli się nadto zważy, że rząd cesarski stara się utrzymać spokój, to wspomniona skarga rządu serbskiego musi być uważana za krok w najwyższym stopniu nieusprawiedliwiony“.

Rzymski korespondent *Standarda* donosi: Kler niemiecki odbywa za pozwoleniem Watykanu narady nad następującemi punktami: 1) o ile należy wspierać nowego ministra oświaty Puttkammera; 2) nad wygotowaniem memoryału o stanie szkół; 3) nad ułożeniem petycyi do parlamentu o zmodyfikowanie ustaw majowych; w końcu, 4) jaką postawę należy przyjąć podczas najbliższych wyborów do parlamentu? Dyecezye monasterska i paderbornska dały przykład, za którym poszły inne dyecezye. Msgr. Roncetti, który w przesłanem niedawno papieżowi sprawozdaniu doniósł, że *modus vivendi* wydaje się niedostatecznym wobec potrzeb sytuacyi, prosi o dalsze instrukcye a także o pełnomocnictwo, aby mógł działać z większą swobodą na przypadek, gdyby się nadarzyła korzystna sposobność do zawarcia układów z Niemcami.

Stambulski korespondent *Köln. Zeitung* daje jaskrawy obrazek tamtejszych stosunków. „Co się tu dzieje w ministerstwie wojny, pisze, przechodzi wszystko, czego dotąd byliśmy świadkami, a czytelnicy europejscy nie będą mogli pojąć, jak coś podobnego w ogóle jest możliwem. Obszerny plac przed seraskieratem i wielkie kurytarze tego wspaniałego budynku od świtu do wieczora przepełnione tłumami kobiet i dzieci, po największej części wdów i żon oficerów, lekarzy i żołnierzy. Tłumy krzyczą na całe gardło i proszą o chleb, o zaległy żołd, przeklinają rząd i sułtana i obrzucają Osmana baszę najokropniejszemi obelgami. Straże nie usiłują rozpędzić tłumów już to dlatego, że nie śmią targnąć się brutalnie na kobiety, już dlatego, że sami podzielają powszechną nienawiść przeciw rządowi i ministrowi wojny. Urzędnicy ministeryalni milczą z lodową apatyą a zagadnięci odpowiadają: „Cóż my winni; sami nic nie mamy“. Wreszcie okazuje się pyszny powóz Osmana baszy. Tłumy kobiet natychmiast go otaczają i z wszystkich stron podnoszą się obelgi: „Pies, przeklęty, łotr, złodziej! Umieramy z głodu a ty budujesz pałace. Daj nam chleba! Nasi ojcowie i mężowie polegli za ojczyznę, my umieramy z głodu! Co robisz z pieniądzmi przeklęty szalbierzu! Oby żona twoja skonała a dzieci twoje zmarniały. Nie puścimy cię, póki nam nie przyrzekniesz wypłaty!“ Woźnica schodzi z kozła i z wielką trudnością prowadzi konie przez zbite tłumy, kamienie sypią się z wszystkich stron, najszkaradniejsze obelgi rozlegają się wokoło — ale to wszystko nie robi najmniejszego wrażenia na Osmanie baszy. Wśród obelg i klątw wchodzi spokojnie do swojego pokoju. Sceny te powtarzają się obecnie codziennie od początku *ramazanu*. Dziennikom nie wolno nic o tem pisać, sułtan nic o tem nie wie, ministrowie wzruszają ramionami i wzdychają a pomiędzy armią oburzenie wzmaga się z dniem każdym. Jak się to skończy? Dokąd zajdziemy?“

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 2 września. Książę czarnogórski przybył tu o godzinie $9^3/_4$ wieczorem i powitany został przez namiestnika, komenderującego generała, prezydenta policyi i dyrektora koleji. Książę podziękował po francuzku i w ekwipażu dworskim odjechał do zamku cesarskiego.

Wiedeń, 2 września. *Pol. Cor*, donosi z Konstantynopola: Porta zażądała od Aleko baszy usunięcia 16 oficerów wschodnio-rumelskiej milicyi, którzy na bankiecie dopuścili się obrazy majestatu wobec sułtana. Zapewniają, że Aleko basza odpowiedział w sposób wymijający.

Berlin, 2 września. Cesarz Wilhelm odjeżdża jutro najpierw na granicę rossyjską do Aleksandrowa, gdzie spotka się z cesarzem Aleksandrem, który przybędzie tam z Warszawy. W czwartek uda się, cesarz Wilhelm do Królewca na ćwiczenia wojskowe. Cesarz jedzie tylko ze świtą wojskową.

Rocznicę bitwy pod Sedanem obchodzono tu dziś uroczyście.

Berlin, 2 września. Z wielu miast nadeszły wiadomości, że uroczystość sedańską obchodzono nabożeństwem, pochodami, muzyką i illuminacyą.

Petersburg, 2 września. *Journal de St. Petersbourg* mówi, że odwiedziny Carewicza w Sztokhol-

mie są tylko aktem grzeczności. Jeżeli Rossya szczęśliwą się czuje, że może temi odwiedzinami okazać wyborne stosunki swoje z północnymi sąsiadami, jeżeli pragnie liczyć na zupełną wzajemność, to co najmniej tak samo życzy sobie utrzymać i wzmocnić dawną, często wypróbowaną przyjaźń, której małe, przemijające chmurki nigdy zamącić nie mogły.

Rzym, 2 września. Garibaldi wczoraj opuścił nagle Civitavecchię i powrócił na Caprerę. Jest on jeszcze ciągle chory.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 2 września 1879, godzina 2 min. 20. Losy kredytowe 169·50 Węg. akcye kredyt. 247·—. Akcye anglo-austr. 127·90, Akcye banku Union 85·60, Akcye kolei Karola Ludwika 234·25, Akcye kolei północnej 200·—, Akcye kolei południowej 87·75, Akcye kolei Alföld 133·25, Akcye kolei Elżbiety 176·25, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 134·—. Akcye kolei węg. północno-wschodniej 124·75, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw. w złocie 73·75, Galic. oblig. indemn. 91·25, Losy z r. 1864 156·25. Akcye kolei siedmiogrodzkiej ·102—, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 21·—, Akcye kolei węg.-galic. —.—, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 131·75, Rubel papierowy 1·22 1/4, Wiedeńskie losy 112·75. Węgierskie losy 98·75, Mark. niemiecki —·—. Węgierska renta 91·52. Usposobienie silne.

Wiedeń, dnia 2 września, godzina 4 minut 14. Akcye kredytowe —·—. Anglo-Austr. —·—. Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, południowa —·—, Renta pap. —.—, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne 96.90 Gal. listy indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·— Gal. bank rustykalny 99·25, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor —·—. Usposob. —

Wiedeń, dnia 3 września, godz. 10 minut 45 Akcye kredytowe 258·25, Anglo-austr. 128·50, Akcye banku Union 86·30, Kolej Kar. Ludw. 234 30, Południowa —·—, Napoleonsdor 9·32 1/2, Rubel papier. 1·22 3/4, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —.— Gal. oblig. indemn. —.—, Gal. listy zastaw. banku włośc. —.—, Losy z r. 1860 —·—. Usposobienie osłabione.

Telegramy zbożowe z dnia 2 września. Wiedeń: pszenica zł. 12·—, do 12·75, żyto zł. 8·50 do 9.25, okowita pr. 10·000 literprocent zł. 32·— do 32·25; Buda-Peszt: pszenica 75 klgr. (na jesień) zł. 11 95 do 12·—; Rzepak (sierp.-wrześ.) zł. 11 3/8; Berlin: pszenica żółta (wrześ.-paźdz.) —·—; żyto —.—; Spirytus loco zł. —.—; Olej rzepakowy —·—; Szczecin: pszenica —·—, rzepik (jesień) —·—; Paryż: mąki 159 klgr. 61·25; Olej rzepakowy 78·75, Spirytus —.—; Wrocław: Pszenica —.—, żyto —.—, owies —.—, spirytus —.—, Kukurudza —.—; Kolonia: Pszenica —.—.

Odpowiedzialny redaktor Władysław Łoziński.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 3 września 1879.

Hotel George'a

Pp. E. hr. Dzieduszycki z Izydorówki. I. hr Krasicki z Bachurza. K. hr. Wodzicki z Olejowa. W. Barański z Wiednia. K. Horodyski z Tłusteńka. J Padoski z Rossyi. E. Köhler z Rauschenbach.

Hotel Europejski.

Pp. W. hr. Komorowski z Hawryłówki T. Abgarowicz z Bratynowa. W. Dąbrowski z Medyki. Dr. J. Olpiński z Trembowli.

Hotel Angielski.

Pp. K. Babecki z Byszowa. M. Czaykowski z Żerawy. W. Stamfest z Kopanki. S. Sufczyński z Łuczyc. Z. Zatwarnicki ze Stryja. Dr. A. Szetecki z Mühlhausen.

Hotel Krakowski.

Pp. M. Mazurkiewicz z Królestwa. M. Michowski z Rossyi.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. A. br. Gravenitz do Brodów. A. Bocheński do Ottyniowic. B. Kotkowski do Tarnowa. Ł. Passakas do Wityłówki. O. Sala do Wysocka. K. Skrzyński do Krosna.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 3 września 1879 o godzinie 7 rano

Barometr zredukowany do 0° 743.92mm. Psychrometr suchy 9.6°C. Psychrometr wilgotny 8 6°C. Prężność pary 7 7mm. Wilgoć 87% Zachmurzenie 0. Wiatr SE1 Ozon 6.

Temperatura powietrza 7.7°R.

Barometr nad poziom morza 769.42mm.

Barometr powolnie opada.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 20 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 53 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 min. 19 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min. 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 5 min 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 minut 32 po południu (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 24 wieczór.

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min 50 w południe (pociąg mięszany); o godz 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Krakowa: o godzinie 10tej min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godzinie 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: z dworca lwowskiego głównego o g. 5 m. 40 rano (pociąg pospieszny) o godzinie 12 minut 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 m. 11 w nocy). pociąg osobowy)

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu): o godz. 10 m. 39 w nocy (pociąg mięszany); o g. 12 m. 32 w południe (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 6 minut 37 rano.

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Nadesłane.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 2 września 1879.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	233	—	236	—
Kol. lwow. czer.-jas „ 200 zł. m. k.	132	50	135	—
Banku hip. galic. 200 zł: w. a.	260	—	—	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	226	—	230	—
2. Listy zast. za 100 zł (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	91	20	92	10
„ „ „ 4 pr. „	84	40	85	40
„ „ „ 5 pr. okresowe	91	20	92	10
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	96	35	97	20
Listy dłużne g. Z. kr wł. 6 pr. w. a.	98	50	100	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	91	—	92	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	91	25	92	25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	94	—	95	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 prc. w. a.	95	—	97	—
5. Losy Miasta Krakowa	18	50	20	—
„ „ Stanisławowa	23	—	25	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	44	5	54
Dukat cesarski	5	49	5	60
Napoleondor	9	30	9	40
Półimperyał	9	56	9	68
Rubel rossyjski srebrny	1	62	1	72
„ „ papierowy	1	21—	1	23—
100 marek niemieckich	57	40	58	20
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej

dnia 30 sierpnia 1879.

	płacą	żądają
1. Dług państwa		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	66 25	66.40
luty-sierpień	66.35	66.50
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	68.—	68.15
kwiecień-październik	67.95	68 10
Losy z roku 1854 po 250 zł.	115.—	115.75
„ „ 1860 po 500 złr. 5 pr.	124.—	124.25
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	125.50	126.—
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł.	—.—	—.—
„ „ 1864 „ po 50 „	—.—	—.—
Renty Como po 42 lir. austr.	27.—	28.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 zł. 5 proc.	144.50	145.50
Austr. assyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	101.—	101 40
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	78.90	79.05
2. Obligacye indemn. 5 pr. za	—.—	—.—
Czech	102.50	—.—
Bukowiny	88.50	89.50
Galicyi	91.—	91.50
Niższej Austryi	104.75	105.25
Siedmiogrodu	86 —	86.50
Węgier	87.40	87.80
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit zł. 120	124 75	125.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	256.10	256.30
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	795.—	802.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	—.—	—.—
Kol. Albrechta a 200 zł, w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żeglugi par. po 500 zł. mk.	573.—	574.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. mk.	174 75	175.50
Kol. Preszów-Tarn. (w.e.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł.	2200.—	2210.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. w. sr.	231.75	232 25
Lwow. Czern. kolei po 300 zł. wa. w sr.	134.25	134.75
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	271.—	271 50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	87 —	87.50
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	102 50	103.—
5. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	100.25	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	104.—	105.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	99.50	100.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	97.—	—.—
„ „ „ w 36 l. 5 1/2 pr.	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	82.—	—.—
„ „ „ po 5 proct.	91.50	92 —
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	91.50	92 —
Gal. banku hipot. po 6 proct.	96.50	97.—
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 proct.	99.25	99.75
Banku narodowego po 5 proct.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. po 5 1/2 proct	99 50	100.50
„ „ po 5 proct.	94.—	—.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 proc. w. a.	77.50	78.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w sr.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	—.—	77.75
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	104.75	105.25
„ „ po 100 zł. w. a.	99.50	100.50
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	103.—	103.50
„ „ „ II emisyi	101 50	102.—
„ „ „ III „	100.25	100.75
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	82.25	82.75
z r. 1867	85.—	85 25
z r. 1868	78.50	79.—
z r. 1872	73.75	74.50
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 proc. w sr.	—.—	73.50
7. Losy.		
Inst. kr. dla han. i prz. po 100 zł. w. a.	168.75	169.25
Clarego po 40 zł. m. k.	36.—	37.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł w. a.	102 —	103.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.—	16.50
Losy miasta Krakowa	19.—	19 50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	34.	34.50
Palffego po 40 zł. m. k.	36.25	36 75
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	18.—	18 25
Salma po 40 zł. m. k.	46.—	46.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	36.50	37.—
Pożyczka m. Stanisławowa po 20 zł. wa.	23.—	24.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	119.—	120.—
„ „ „ 50 zł. m. k.	61.—	63.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	30.—	30.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k	33 —	33 50
Weksle (za 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117.65	117.90
Paryż za 100 fr.	46.40	46.50
Kurs złota		
Dukat cesarski men.	5.54.—	5.55.—
„ pełnej wagi	5.55 —	5.57.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.23.50	9.34.50
Rossyjski imperyał	9 61.50	9 62.50
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 2 września 1879.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	66	45
„ „ „ w srebrze	68	10
Renta w złocie	79	55
Losy pożyczki z roku 1860	124	—
Akcye banku austro-węgierskiego	822	—
„ „ kredytowego	256	60
Londyn	117	75
Srebro	—	—
Napoleondor	9	33
Dukat cesarski men.	5	57
100 marek niemieckich	57	75

Dziennik Urzędowy.

(5844 1—3) **Edykt.**

L. 10886. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że na żądanie domu komisowego banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu doktor Kaczkowski i spółka zezwolił na wdrożenie postępowania amortyzacyjnego względem zagubionych 2ch weksli a mianowicie:

a) wekslu z daty Tarnów 28 grudnia 1864, ostatniego sierpnia 1865 płatnego na sumę 1123 złr. w. a. opiewającego na zlecenie H. J. Bernsteina przez W. Frankla wystawionego przez Stanisława barona Konopkę w Tarnowie do zapłaty przyjętego na mocy którego prawo zastawu dla sumy wekslowej 1123 złr. w. a. w stanie biernym dóbr Nagoszyn dom. 480 pag. 4 n. 65 on. zaprenotowanem zostało;

b) wekslu z daty Tarnów 12 stycznia 1865 dnia 1 sierpnia 1865 płatnego na sumę 2000 złr. w. a. opiewająaego, na zlecenie własne przez H. J. Bernsteina wystawionego, przez Stanisława barona Konopkę w Tarnowie do zapłaty przyjętego, na mocy którego prawo zastawu dla sumy wekslowej 2000 złr. w. a. w stanie biernym dóbr Nagoszyn dom. 480 pag. 5 n. 66 on. zaprenotowanem zostało i wzywa niniejszem posiadaczy tych weksli, aby w dniach 45 od dnia ogłoszenia tego edyktu po raz pierwszy w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej tym pewniej przedłożyli gdyż w razie przeciwnym weksle te za umdrzone uważane zostaną.

Tarnów dnia 24 lipca 1879.

(5856 1—3) **Edykt.**

L. 7710. C. k. Sąd powiatowy w Stryju podaje niniejszem do wiadomości, że celem zaspokojenia należącej się c. k. uprzyw. galic. akcyjnemu bankowi hipotecznemu od Teresy Wajdowicz a względnie od jej oświadczonych spadkobierców Józefa Wajdowicza, Klementyny Wolańskiej i Eugenii Herminy i Gizeli Fogtów, reszty kapitału 3.141 złr. 80 ct. a. w. z pierwotnej pożyczki 6000 złr. w. a. z 7 prc. odsetkami od 14 września 1877 do dnia zapłaty liczyć się mającemi i kosztami niniejszej egzekucyi, w kwocie 25 złr. 59 ct. przyznanemi, po potrąceniu jednak kwoty 182 złr. 9 ct. a. w. na rachunek tego długu uiszczonej, dozwala się przymusową publiczną sprzedaż realności w Stryju pod l. d. 46 i 47 m. leżących, Dom. II str. 180 poz. 11 haer. i Dom IX st. 181 poz. 12 haer. jako własność Teresy Wajdowiczowej zapisanych, na dwóch terminach a to dnia 23 października i dnia 4 grudnia 1879 każdym razem o 10 godzinie przed południem w tutejszym sądzie.

Cenę wywołania stanowi suma 17570 złr. w. a.

Wadyum zaś 10 prc. tej sumy.

Gdyby tych realności na żadnym z tych dwóch terminów przynajmniej za cenę wywołania nie sprzedano, wyznacza się termin na dzień 4 grudnia 1879 o 4 godzinie po południu w tutejszym sądzie do ułożenia ułatwiających warunków sprzedaży w terminie nowym rozpisać się mającym i wzywa się nań wierzycieli. Kuratorem dla nieznanych wierzycieli, jako też tych, którymby uchwały licytacyjnej nie doręczono ustanawia się tutejszego adwokata Dr. Popiela.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny można w godzinach urzędowych w tusądowej registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy

Stryj dnia 19 lipca 1879.

(5854 1—3) **Edykt.**

L. 6207. C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie zawiadamia nieobecnego i z miejsca pobytu niewiadomego Michała Nagórnego gospodarza z Cieplic, że przeciw niemu dyrekcya c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włośc. pod dn. 30 czerwca 1878 we Lwowie do l. 4734 i 4735 prośby o nakaz zapłaty kwot 100 złr. i 50 złr. w. a. wniosła i takowe uzyskała, i że wskutek tego dla pozwanego kuratorem Iwana Nagórnego, gospodarza z Cieplic ustanowiono.

Wzywa się zatem Michała Nagórnego, aby ustanowionemu dla niego kuratorowi ze swej strony dowodów udzielił, lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż inaczej spór z zamianowanym kuratorem przeprowadzony zostanie.

Sieniawa 30 czerwca 1879.

(5873 1—3) **Edykt.**

L. 30382. C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Samuela Schnee, że przeciw niemu w skutek wniesionej przez Feigę Tillę Meschel prośby nakaz zapłaty do l. 10402|79 wydany został i że się równocześnie dla niego kuratorem adw. Dra Wilhelma Zuckra, zaś tegoż zastępcą adw. Dr. Standa ustanawia.

Lwów dnia 16 sierpnia 1879.

(5876 1—3) L. 34303.

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. galicyjska krajowa Dyrekcya skarbu podaje do powszechnej wiadomości, że w dotyczących c. k. powiatowych Dyrekcyach skarbu odbędzie się w dniach 14 i 15 a względnie także i 16go października 1879 publiczna licytacyaw celu wydzierżawienia niżej pomienionych rządowych stacyi mytniczych na rok 1880 lub też na lata 1880 i 1881 mianowicie:

1. W c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie na stacye myta drogowego w Grunthalu, Ludwikówce i Woli Wysockiej tudzież na stacye myta drogowego i mostowego w Gródku, Czyżykowie i Rozwadowie.

2. W c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi na stacyę myta drogowego w Kołomyi ad Łanczyn tudzież na stacyę myta drogowego i mostowego w Iwankowcach.

Szczególne obwieszczenie zawierające bliższe warunki i postępowanie przy licytacyi można przejrzeć podczas zwykłych godzin urzędowych przy każdej tutejszokrajowej c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu, przy każdym c. k. Nadzorze straży skarbowej jako też w registraturze c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu.

Lwów dnia 27 sierpnia 1879.

Lizitations Ankündigung.

Von der galizischen k. k. Finanz-Landes-Direction wird zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß bei der betreffenden k. k. Finanz-Bezirks-Direction am 14, 15 beziehungsweise auch 16 October 1879 die Versteigerung wegen Verpachtung der nachbenannten Aerarialmautstationen Galiziens für das Jahr 1880 oder auch für die Jahre 1880 u. 1881 stattfinden wird und zwar:

1. Bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Lemberg der Wegmautstationen Grunthal, Ludwikówka, Wola Wysocka dann der Weg- und Brückenmauthstationen Grodek, Czyżyków u. Rozwadów.

2. Bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Kolomea der Wegmautstation in Kolomea gegen Łanczyn dann der Weg- und Brückenmautstation in Iwanowce.

Die spezielle Kundmachung über die näheren Bedingungen und den Vorgang bei diesen Lizitationen kann bei sämmtlichen hierlängigen k. k. Finanz-Bezirks-Directionen und Finanzwach-Kontrolls-Bezirksleitungen so wie auch in der Registratur dieser Finanz-Landes-Direction während der gewöhnlichen Amtsstunden eingesehen werden.

Lemberg d. 27 August 1879.

Pferde-Lizitation.

(5831 1—3) in dem k. k. Staatsgestüte zu Radautz in der Bukowina. Zl. 1258.

Am 29 September 1879 um 9 Uhr Vormittags werden in dem k. k. Staatsgestüte zu Radautz nachstehend verzeichnete, zur Zucht oder zum Gebrauch verwendbare Pferde gegen gleich baare Bezahlung an den Meistbiethenden verkauft werden u. z.

I. 4jährige Stute.

Nach Young England Norfolker aus der Chief engl. Race Braun 165 cm.

II. 3jährige Stuten.

Nach	Favory	lippitzr Race	aus der	Majestoso Cora	lippitzr Race	Braun	154	cm.
„	Gazlan	arbr. „	„ „	Samban	arbr. „	Schimel	164	„
„	dtto.	„ „	„ „	Djebrin	„ „	„	159	„
„	Hafiz	„ Vollblt.	„ „	El Bedavi	„ „	Braun	159	„
„	Hafiz	„ „	„ „	Siglavi	„ „	Schimel	163	„
„	Hafiz	„ Race	„ „	El Bedavi	„ „	Braun	162	„
„	Hafiz	„ „	„ „	Djakma	„ „	„	163	„
„	North Star	engl. „	„ „	Cenerie	normr. „	„	161	„
„	Nec plus ultra	Normänner	„	Fernhill	engl. „	„	163	„
„	dtto.	„ „	„	Shark	„ „	„	161	„
„	Schagya	arbr. Race „	„	Bosak	arbr. „	Schimel	156	„
„	Young England	Norfolker	„	Qakball	engl. „	Braun	157	„

III. 2 jähriger Stuten 5 Stück u. z.:

Nach dem Vater

Ben Azet	1	Stück
Favory	1	„
Qutremer	1	„
Schagya	1	„

IV. 4 jährige Wallachen

Dahoman a. n. El Bedavi Br. 169 cmt.

„ „ Tadmor Schl. 165 cmt.

V. 1jährige Stuten 12 Stück u. z.

Nach dem Vater

Conversano Mima	1	Stück
Dahoman	1	„
Favory	2	„
Gidran	4	„
Mehemed Ali	1	„
Mirowy	1	„
Nonius	1	„
Schagya	1	„

VI. Nachbenannte Pferdegattungen:

Probier Hengst	1	Stück	4 jährige Wallachen	3	Stück
1 jährige Hengste	2	„	3 „ „	1	„
Pepinier Stuten	7	„	Hutzulen Mutterstuten	2	„
Gebrauchspferde	24	„			

Die nächste Eisenbahn-Station ist Hadikfalva-Radautz der L. Cz. J. Eisenbahn, wo Fahrgelegenheiten vom Gestüte nach Möglichkeit beigestellt werden.

Vom k. k. Staats-Gestüte.

Radautz im August 1879.

(5845 1—3) **Edykt.**

L. 7530. C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niniejszem edyktem z miejsca pobytu niewiadomą p. Walentynę z Mazarakich baronową Miltitzową, że pp. Władysław Bem i Jan Garwoliński przeciw p. Romanowi hr. Komarnickiemu i innym prośbę o wykreślenie ze stanu biernego dóbr Manajów część IV Leonówka i część V Garwolin, jako nieusprawidiwionej prenotacyi praw śp. Łukasza hr. Komarnickiegon. 2 i 3 on. uskutecznionej, wnieśli i o pomoc sądową prosili, w skutek czego uchwałą z dnia dzisiejszego l. 7530 termin do wysłuchania stron na dzień 13 października 1879 wyznaczony został.

Gdy miejsce pobytu p. Walentyny z Mazarakich baronowej Miltitzowej jest niewiadome, przeto c. k. Sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępowania pozwanej na koszt i niebezpieczeństwo proszących, tutejszego p. adw. Dra Wesołowskiego z substytucyą p. adwokata Dra. Billeta za kuratora nieobecnej ustanowił, z którym rozprawa według ustawy hipotecznej przeprowadzoną będzie.

Upomina się niniejszem edyktem pozwaną aby w wyż oznaczonym czasie albo sama się zgłosiła albo też potrzebne dowody prawne ustanowionemu dla niej zastępcy udzieliła lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrała i o tem sądowi tutejszemu doniosła w ogóle zaś aby wszelkich możebnych dla obrony środków prawnych użyła, w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania skutki sama przypisaćby by musiała.

Złoczów 23 sierpnia 1879.

(5852) **Edykt.**

L. 6159. C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Studzian dnia 4 września 1879, dla gminy Nowosielce dnia 24 września 1879 a dla gminy Grzęska 1 listopada 1879 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzedach gminnych.

Przeworsk 24 sierpnia 1879.

(5892 1—3) **Edykt.**

L. 5745. W dniach 4, 30 września i 4 listopada 1879 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 27 rp. 11 w Burczycach położonej i wedle Dom. Tom. I. 590 n. 129 haer. Michała Bilska własnej w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw temuż pto 274 zł. 52 ct. w. a. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 600 zł. wadyum 60 zł. w. a.

Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k. miej. del. Sąd powiatowy
Sambor dnia 1 lipca 1879.

(5889) **Obwieszczenie.** L. 657.

Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie, zamianował dla czwartej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądu przysięgłych na rok 1879 przy c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi na dnia 3 listopada 1879 rozpoczynającej się o godzinie 9 rano. Prezydenta c. k. sądu obwodowego Władysława Przysieckiego przewodniczącym sądu przysięgłych, a zastępcami przewodniczącego sądu przysięgłych radców tutejszego sądu, Henryka Jakubowskiego, Władysława Kaweckiego, Juliana Bochyńskiego, i Franciszka Barańskiego.

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego
Kołomyja dnia 30 sierpnia 1879.

(5897) **Ogłoszenie.**

L. 7043. Ze strony komisyi dla zakładania ksiąg hipotecznych z c. k. sądu powiatowego w Zborowie wydzielonej, wyznacza się do rozpoczęcia dochodzeń miejscowych w celu założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Młynówce z Grabkowcami termin na dzień 9 września 1879 o godzinie 9tej przedpołudniem, na którym każdy, kto ma interes w zbadaniu stosunków posiadania zgłosić się i wszystko przytoczyć cokolwiek dla wyjaśnienienia lub ochrony swych praw za stósowne uzna, przytoczyć może.

C. k. Sąd powiatowy
Zborów dnia 6 sierpnia 1879.

(5893 1—3) **Edykt.**

L. 1340. C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie przedsięweźmie w dniach 30go września 23 października 25 listopada 1879 każdym razem o godzinie 10tej przed południem w budynku sądowym przymusową sprzedaż realności pod l. k. 48 w Roczynach położonej. Floryana Sordyla własnej i ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania wynosi 354 zł.

Wadyum 35 zł.

Warunki licytacyi wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Andrych8w 29 kwietnia 1879.

(5885 1—3) **Edykt.**

L. 1955. Celem zapewnienia dostawy żywności dla tutejszych inkwizytów i skazańców na rok 1880, odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya na dniu 25 września 1879 o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 100 zł. w. a.

Warunki licytacyi w registaturze przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy
w Kolbuszowy dnia 28 sierpnia 1879.

(5891) **Ogłoszenie.**

L. 12420 Projekt księgi gruntowej dla gminy katastralnej „Matijowce" wyłożony do publicznego przejrzenia w biurze komisarza hipotecznego.

Zarzuty wnieść można dnia 6 września 1879 przedpołudniem.

C k. m. del. Sąd powiatowy
Kołomyja dnia 30 sierpnia 1879.

(5831 1—3) **Edikt.** Zl. 313.

Vom k. k. Bezirksgericht wird bekannt gegeben, es werde zur Einbringung der Forderung des Josel Frejer pr. 63 fl. ö. W. s. N. G. die executive Feilbiethung der dem Petro Tkaczuk gehörigen, bereits pfandweise beschriebenen Realität CN. 70 in Łucza bewilligt, und diese Feilbiethung in drei Terminen u. zwar: am 15 September, 15 October und 18 November 1879, jedesmal um 10 Uhr V. M. vorgenommen.

Die Lizitationsbedingnisse, der Pfändungs- und Schätzungsact, können h. g. eingesehen werden.

Peczeniżyn den 2 Juli 1879.

(5896) **Ogłoszenie.**

L. 5656. Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Sanoku ogłasza, że arkusze posiadania gminy Falejówka do 6 września 1879 w registraturze sądowej złożone są

Do zarzutów wyznacza się termin na dzień 7 września 1879.

Sanok dnia 29 sierpnia 1879.

(5894 1—3) **Edykt.**

L. 2287. Na zaspokojenie należytości Salamona Schechtera w kwocie 112 złr. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 3 października, 7 listopada i 12 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż połowy realności l. k. 138 i połowy parcel 942, 943 i 944 w Łańcucie położonych Ludwika Wojnarskiego własnych.

Cena szacunkowa 450 złr. a wadyum 45 złr. wynosi.

C. k. sąd powiatowy
Łańcut 1 sierpnia 1879.

(5895 1—3) **Edykt.**

L. 3298. Na zaspokojenie wierzytelności Tille Rozmarin w kwocie 138 złr. 75 ct. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 3 października, 7 listopada i 12 grudnia 1879, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż połowy realności l. k. 138 i połowy parcel 942, 943 i 944 w Łańcucie położonych Ludwika Wojnarskiego własnych.

Cena szacunkowa 450 złr. a wadyum 45 złr.

C. k. sąd powiatowy
Łańcut 1 sierpnia 1879.

(5887) **Edykt.**

L. 3591. C. k sąd powiatowy w Ulanowie zawiadamia niniejszem nieobecną i z miejsca pobytu i życia niewiadomą Katarzynę Herliczka a względnie tejże spadkobierców, że subpr. 13 lipca 1879 l. 3591 wniesła przeciw nim Feiga Schleyen pozew o uznanie, iż pretensya Katarzyny Herliczka w ilości 450 złr. w. a. na realnościach pod nr. 197 i 198 w Ulanowie i pretensya 6000 dukatów ze skryptu de dto 18 listopada 1847 pochodząca ubezpieczona z powodu zadawnienia zgasła, który do postępowania ustnego zadekretowany i ustanowionemu kuratorowi Adolfowi Gryglewskiemu z Ulanowa z terminem na dzień 14 października 1879 o godzinie 9 rano, doręczony został.

Poleca się więc nieobecnej Katarzynie Herliczka a względnie tejże spadkobiercom, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebna informacyę udzielili lub innego zastępcę obrali i tegoż sądowi wskazali, ogółem wszelkich możliwych środków do obrony użyli, gdyż z zaniedbania wynikłe skutki sami sobie przypisaćby musieli.

C. k. sąd powiatowy
Ulanów 30 lipca 1879.

(5886 1—3) **Edykt.**

L. 3475. C. k. sąd powiatowy w Ulanowie podaje niniejszem do wiadomości z miejsca pobytu niewiadomych Józefa i Jędrzeja Kochańczyków o przypadłej im schedzie po ś. p. Jakubie Kochańczyku zmarłym 9 maja 1879 w Kłyzowie z pozostawieniem pisemnego kodycylu z dty Kłyzów 9 kwietnia 1879 i wzywa ich, ażeby w przeciągu roku od daty bądź sami się tu zgłosili, bądź też pełnomocników ustanowili, w przeciwnym razie pertraktacya spadku z ustanowionym dla nich kuratorem przeprowadzoną i spadek dla nich sądownie zachowany zostanie.

C. k. sąd powiatowy
Ulanów dnia 20 sierpnia 1879.

(5888) **Edykt.**

L. 3592. C. k. sąd powiatowy w Ulanowie zawiadamia niniejszem nieobecną i z miejsca pobyt niewiadomą Sarę Rozenstein, a względnie tejże spadkobierców że sub pr. 13 lipca 1879 l. 3592 wniosła przeciw nim Feiga Schleyen pozew o uznanie, iż pretensya w kwocie 600 złr. m. k. z wyroku polubownego z 9 grudnia 1834 na realności pod n. k. 197 w Ulanowie z powodu zadawnienia zgasła, który do postępowania ustnego zadekretowany i ustanowionemu kuratorowi Adolfowi Gryglewskiemu z Ulanowa z terminem na 14 października 1879 o godzinie 9 rano doręczony został.

Poleca się więc nieobecnej Sarze Rozenstein, a względnie téjże spadkobiercom, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebną informacyę udzielili, lub innego zastępcę obrali i tegoż sądowi wskazali, ogółem wszelkich możliwych środków do obrony użyli, gdyż w zaniedbaniu wynikłe skutki sami sobie przypisaćby musieli.

C. k. sąd powiatowy
Ulanów dnia 30 lipca 1879.

(5853 1—3) **Edykt.**

L. 2246. C. k. sąd powiatowy w Ropczycach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Lazara Herbsta w kwocie 43 złr. 50 ct. w. a. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności miejskiej pod nr. 32 w Iwierzycach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnika Jakóba Tobiasza własnej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w trzech terminach t. j. dnia 13 października, dnia 17 listopada i dnia 17 grudnia 1879, każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Cenę wywołalną stanowić będzie wartość szacunkowa 508 złr. wadyum 51 złr. wal. austr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszo-sądowej.

C. k. sąd powiatowy
Ropczyce dnia 30 lipca 1879.

(5848 1—3) **Obwieszczenie**

L. 4252. Celem ściągnięcia należytości c. k. uprzyw. galicyjskiego banku akcyjnego hipotecznego we Lwowie w kwocie 28 złr. 35 ct., 28 złr. 35 ct. i 28 złr. 35 ct. i 199 złr. 35 złr. wal. austr. odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Lisku w dniach 13 października, 13 listopada i 15 grudnia 1879, zawsze o 10tej godzinie rano publiczna licytacya realności l. 261 w Lisku położonej, do nieobjętej masy spadkowej Leiby Fünfera należącej.

Cena wywołania 2042 złr. 50 ct.

Zakład 204 złr. 25 ct.

Realność przy wszystkich trzech terminach tylko za lub nad cenę szacunkową sprzedaną będzie.

Inne warunki w registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy
Lisko dnia 2 sierpnia 1879.

(5870 1—3) **Edykt.**

L. 6302. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie rozpisuje celem przymusowego sprzedania dóbr Szumlan wielkich, do Ferdynanda i Heleny Enderów należących, ponowny termin na dzień 7 października 1879 o godzinie 10tej przed południem z dodatkiem, że dobra te na tym terminie także niżej ceny wywołania, lecz nie niżej ceny 80.000 złr. w. a. sprzedane zostaną, tudzież że wadyum złożyć się mające zniżone zostało na 5 proc. czyli 5800 złr.

Dalsze warunki licytacyi pod dniem 29 marca 1879 l. 1387 ogłoszone zostają niezmienione.

Złoczów 23 sierpnia 1879.

(5822 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 38128. 1. Istniejące na podstawie § 14 ustawy z d. 14 maja 1874 szkoły dla aspirantów oficerskich milicyi krajowej w Wiedniu, Bernie, Gracu, Pradze, Lwowie i Insbruku, niemniej szkoły filialne w Lincu, Wiener-Neustadt, Opawie, Krakowie, Czerniowcach i Bocen będą w miarę zgłoszeń na rok szkolny 1879/80, z dniem 1szym grudnia 1879 otwarte; podobnież mają być założone szkoły filialne na tenże rok szkolny i w innych miastach głównych i większych, jakoto: w Salcburgu, Celowcu, Gorycyi, Tryeście, Pilźnie etc. jeśli się zgłosi dostateczna liczba aspirantów.

2. Głównym celem tych zakładów jest gruntowne wykształcenie aspirantów c. k. milicyi krajowej, tudzież innych do broni nieobowiązanych aspirantów na kadetów (oficerów) w nieczynnej służbie.

3. W tym celu odbywać się będą jak dotychczas kursy wieczorne, i w miarę zgłoszeń także dzienne.

4. Zakres przedmiotów w tych kursach wykładać się mających, zasadza się na planie naukowym, ustanowionym dla szkół ochotników jednorocznych.

5. Nauki udziela się we wszystkich przedmiotach bezpłatnie; również dostarcza się bezpłatnie potrzebnych naukowych książek, map, niemniej przyborów do pisania i rysowania.

6. Nauka w kursach wieczornych odbywać się będzie w dni powszednie od gogodziny 7 do 9tej z wieczora i po części także przez kilka godzin w dnie niedzielne i świąteczne.

7. Wykłady teoretyczno-praktyczne ukończą się wszędzie z dniem ostatnim lipca 1880 r.

8. Miesiące: sierpień i wrzesień są przeznaczone na praktyczne ćwiczenia.

9. W październiku odbędą się egzamina ostateczne.

Warunki przyjęcia:

1. Aspiranci, pragnący osiągnąć wykształcenie na kadetów (oficerów) nieczynnej służby, mają prawo wybrać sobie miejscowość, w której chcą do szkoły uczęszczać, jeżeli nie chcą korzystać z dobrodziejstw etatu milicyi krajowej innych nad te które przyznaje powyższy 5 ustęp.

2. Utrzymanie skarbowe podczas uczęszczania do szkoły oficerskich aspirantów, może być przyznane w zasadzie tylko aspirantom z żołnierstwa nieczynnej milicyi krajowej.

Reflektujący na to aspiranci tejże kategoryi, którzy się tem samem zrzekają wolnego wyboru miejscowości szkolnej (punkt 1) będą powołani w razie ogólnego ich uzdolnienia wcześnie przez właściwe komendy batalionów i przydzieleni dla utrzymania w celu ciągłego uczęszczania na kurs dzienny w szkole, od c. k. Ministerstwa obrony krajowej oznaczonej dla oficerskich aspirantów, do kadru instrukcyjnego znajdującego się w dotyczącej miejscowości szkolnej.

Ewentualnie odesłanie do tej miejscowości nastąpi na koszt rządowy.

Na czas wspomnianego wyżej przydzielenia otrzymują aspiranci tacy, tak samo jak ci, którzy ze systemizowanego stanu prezencyjnego kadrów są wyjątkowo wydzieleni, należytości szarży odpowiedniej, prócz tego mieć będą korzyści, przyznane frekwentantom c. k. szkół kadeckich i pobierać miesięczny ryczałt 6 zł. w. a. na sprawienie podręczników do obszerniejszego wykształcenia się przez własne studya.

Czas przepędzony od rozpoczęcia aż do ukończenia kursu naukowego będzie się im liczył wprawdzie tylko pojedynczo, jednak jako służba czynna, równa jak onym aspirantom z żołnierstwa nieczynnej milicyi krajowej, którzy pozostając w tym stanie zgłosili się do uczęszczania własnym kosztem na kurs, całkowity tak pod względem trwania jakoteż pod względem wszystkich przepisanych przedmiotów naukowych (punkt 1).

3. Podania, najściślej według powyższych wskazań ułożone, należy wnieść najdalej do 25 października roku bieżącego do c. k. komendy milicyi krajowej (obrony krajowej) w okręgu której aspiranci mieszkają.

Aspiranci ze stanu cywilnego mają swe podania zaopatrzyć dokumentami. wykazującemi daty urodzenia, przynależność do gminy, ogólne wykształcenie, środki utrzymania, stanowisko społeczne i nienaganne życie, które to dokumenty winny być potwierdzone od politycznych, lub policyjnych władz, miejsca ich zamieszkania, a jeśli są urzędnikami państwowymi lub urzędnikami im się równającymi, od naczelników urzędów dotyczących.

Aspiranci z żołnierstwa nieczynnej milicyi krajowej mają do podań przyłączyć dowód nabytego ogólnego i wojskowego wykształcenia.

Z c. k. Ministerstwa obrony krajowej
Wiedeń dnia 24 lipca 1879.

Kundmachung.

1. Die auf Grundlage des §. 14 des Gesetzes vom 14 Mai 1874 bestehenden Landwehr-Offiziers-Aspiranten-Schulen in Wien, Brünn, Graz, Prag, Lemberg und Insbruck, dann die Filialschulen in Linz, W. Neustadt, Troppau, Krakau, Czernowitz und Bozen werden nach Maßgabe der erfolgenden Anmeldungen für das Schuljahr 1879/80 am 1 Dezember 1879 eröffnet und wird die Etablirung weiterer „Filial-Schulen" in anderen Landeshaupt- und sonstigen größeren Städten etwa in Salzburg, Klagenfurt, Görz, Triest, Pilsen etc. im Falle sich eine genügende Anzahl von Aspiranten meldet, auch für dieses Schuljahr in Aussicht genommen.

2. Der hauptsächliche Zweck dieser Anstalten besteht in der gründlichen Heranbildung von Aspiranten der k. k. Landwehr und auch sonstigen der Wehrpflicht nicht unterliegender Bewerber zu Kadeten (Offizieren) im nicht aktiven Verhältnisse.

3. Hiezu werden wie bisher, Abend- und nach Maßgabe der diesbezüglichen Anmeldungen, auch Tages-Kurse eröffnet.

4. Der Umfang der in diesen Kursen zum Vortrage gelangenden Gegenstände gründet sich auf den für die Schulen der Einjährig-Freiwilligen normirten Lehrplan.

5. Der Unterricht in sämmtlichen Gegenständen wird unentgeltlich geboten, und werden auch die erforderlichen Lehrbücher, Kartenwerke, Schreib- und Zeichnen-Requisiten kostenfrei verabfolgt.

6. Zu dem Unterrichte in den Abendkursen werden an Werktagen die Abendstunden von 7 bis 9 Uhr und theilweise auch einige Stunden an den Sonn- und Feiertagen in Anspruch genommen

7. Die theoretisch-praktischen Vorträge werden allenthalben mit letztem Juli 1880 beendet.

8. Die Monate August und September, sind zur Vornahme praktischer Uebungen bestimmt

9. Im Monate October finden die Schluß-Prüfungen statt.

Aufnahms-Modalitäten.

1. Aspiranten, welche ohne Inanspruchnahme einer andern, als der im vorstehenden Alinea 5 gewährten Begünstigung seitens des Landwehr-Etats, die Ausbildung zum Kadeten (Offiziere) des nicht activen Standes anstreben, bleibt die Wahl des Schulortes überlassen.

2. Die ärarische Verpflegung während der Frequentirung einer Offiziers-Aspiranten-Schule, kann grundsätzlich nur Aspiranten aus dem Mannschaftsstande der nicht aktiven k. k. Landwehr zugewendet werden. Die hierauf reflektirenden Aspiranten dieses Verhältnisses, bei welchen die freie Wahl des Schulortes (Punkt 1) entfällt, werden im Falle ihrer allgemeinen Eignung, von den zuständigen Bataillons-Commanden rechtzeitig einberufen, und behufs der ungeschmälerten Frequentirung des Tages-Kurses an einer vom Ministerium für Landes-Vertheidigung bezeichnet werdenden Offiziers-Aspiranten-Schule, dem im betreffenden Schulorte etablirten Instruktions-Cadre in Verpflegszutheilung übergeben Die eventuelle Absendung dahin erfolgt auf ärarische Kosten.

Auf die Dauer der vorgedachten Zutheilung, erhalten diese Aspiranten gleich den, dem sistemisirten Präsenz-Stande der Cadres entnommenen, die schargenmässigen Gebühren; außerdem werden denselben die den Frequentanten der k. k. Kadeten-Schulen zugestandenen Begünstigungen und ein für die Anschaffung von Behelfen zur Erweiterung ihrer Ausbildung durch Selbststudium bestimmtes monatliches Pauschale von 6 fl. öst. W. zugewendet.

Die vom Beginne bis zur Beendigung des Lehrkurses zugebrachte Zeit wird ihnen, so wie jenen Aspiranten aus dem Mannschaftsstande der nicht activen Landwehr, welche unter Belassung in diesem Verhältnisse sich zur Frequentirung eines Kurses in seinem vollen Umfange rücksichtlich der Dauer sowohl als der sämmtlichen vorgeschriebenen Lehrgegenstände, auch auf eigene Kosten gemeldet haben (Punkt 1), zwar nur einfach, jedoch als active Dienstleistung gerechnet

3. Die nach Vorstehendem genauestens zu präzisirenden Gesuche, sind längstens bis 25 October l. J. an jenes k. k. Landwehr- (Landesvertheidigungs) Commando zu leiten, in dessen Bereiche die Aspiranten domiziliren.

Bewerber aus dem Civilstande, haben ihre Gesuche mit dem von der politischen- oder Polizei-Behörde des bezüglichen Aufenthaltsortes (bei Staats- und diesen gleichgestellten Beamten von den Vorständen der betreffenden Aemter) (ausgefertigten Nachweise über die Geburts-Daten, den Zuständigkeitsort, die genossene allgemeine Bildung, die Subsistenz-Mittel, gesellschaftliche Stellung und einen tadellosen Lebenswandel zu instruiren.

Seitens der Aspiranten aus dem Mannschaftsstande der nicht activen Landwehr, ist den Gesuchen der Nachweis über die genossene allgemeine Bildung und gewonnene militärische Ausbildung vorzulegen.

Wien am 24 Juli 1879.
Vom k. k. Ministerium für Landes-Vertheidigung.

ОБВѢЩЕНЬЕ.

1. Находячіи ся на основаню §. 14 закона съ дн. 14 мая 1874 школы для офицерскихъ аспирантôвъ милиціи краевои въ Вѣдню, Бернѣ, Градцу, Празѣ, Львовѣ и Инсбруку, такожъ дочерніи школы въ Линцу, Вѣнеръ-Нейстадтѣ, Опавѣ, Краковѣ, Черновцяхъ и Боценѣ, будутъ по мѣрѣ обявленій на школьный рôкъ 1879/80 съ днемъ 1 грудня отвореній; также маютъ быти заведеній дочерніи школы на сей рôкъ школьный и въ иншихъ головныхъ, абобôльшихъ мѣстахъ, може въ Салцбургу, Целовци, Горнціи, Терстѣ, Пильзнѣ и пр. въ случаю сголошеня ся аспирантôвъ въ достаточнôмъ числѣ.

2. Головною задачею сихъ заведеній есть основное образованье аспирантôвъ ц. к. милиціи краевои такожъ инныхъ до оружія не обовязаныхъ аспирантôвъ на кадетôвъ (офицерôвъ) въ недіятельной службѣ.

3. Въ той цѣли будутъ ôтбувати ся якъ до теперъ вечерніи курса, а по мѣрѣ сголошеній также дневніи курса.

4. Пôдставою обему предподаваемыхъ въ сихъ курсагъ предметôвъ есть учебный планъ установленый для шкôлъ одноpочныхъ охотникôвъ.

5. Наука преподае ся во всѣхъ предметахъ безплатно, такъ само достарчае ся шкôльныхъ книжокъ, мапъ и приборôвъ до писаня и рисованя безплатно

6. Наука въ вечерныхъ курсахъ буде ôтбувати ся въ будном дни ôтъ годинни 7 до 9 вечеромъ, и частями также черезъ кôлька годинъ въ недѣлѣ и дни свиточніи.

7. Теоретично-практичніи преподаваня окôньчатъ ся всюди съ послѣднымъ днемъ липця 1880 г.

8. Мѣсяцѣ серпень и вересень суть опредѣленій до практичнои вправы.

9. Въ м. жовтню отбудутъ ся окôньчательніи испыты.

Условія принатія.

1. Аспиранты, желаючіи получити образованье на кадетôвъ (офицерôвъ) недѣятельнои службы, маютъ право выбрати собѣ мѣстцевость, въ котрôй хотятъ посѣщати школу, если не хочутъ корыстати съ инныхъ благодѣлей скарбу милиціи краевои кромѣ тыхъ, которыи признае упомянутая 5 етатьа.

2. Пропитанье ерариальное пôдчасъ посѣщаня школы офицерскихъ аспирантôвъ може быти признане правильно лишь аспирантамъ, которіи суть жовнѣрами недѣятельнои милиціи краевои.

Внимающіи сему аспиранты тои категоріи, котрі черезъ се зрекаютъ ся свободного выбора мѣстцевости школьнои (точка 1), будутъ въ случаю общои ихъ здôбности завчасно покликани дотычными комендами баталионôвъ и придѣленій для пропытаня въ цѣли непрерывного посѣщаня дневного курсу въ школѣ, ц. к. министерствомъ обороны краевои для офицерскихъ аспирантôвъ означенôй, до инструкціиного кадра находячого ся въ дотычнôй школьнôй мѣстцевости.

Въ данôмъ случаю наступитъ ôтсылка тамже коштомъ еpаріяльнымъ.

На часъ треваня помянутого придѣленя получатъ аспиранты такіи, так само якъ тіи, котрі изъ системизованого стану презенційного кадрôвъ выимочно суть выдѣленій, належитости отвѣтнои шаржи, крôмъ того будутъ мати корнести, признаніи посѣщаючимъ ц. к. школы кадетôвъ, и побирати мѣсячно паушале 6 зр. в. а. на закупно пôдручникôвъ для дальшого образованя своею власною наукою.

Часъ употребленыи ôтъ розпочатя аж до скôнченя наукового курсу будимъ числити ся виравдѣ лише поединчо, однакже яко дѣятельная служба, зарôвно якъ тымъ аспирантамъ изъ стану недѣятельнои краевои милиціи, которін, позостаючи въ семъ станѣ сголосили ся до посѣшаня власнымъ коштомъ курсу, цѣлого такъ пôдъ взглядомъ его треваня якъ и пôдъ взглядомъ всѣхъ предписаныхъ предметôвъ. (точка 1.)

3. Прошеня, съ всею точностію посля повысшихъ постановленій уложеніи, належитъ внести найдальше до 25 жовтня с. р. до тои ц. к. команды краевои милиціи (краевои обороны) въ котрои окрузѣ аспиранты мешкаютъ.

Аспиранты съ цивильного стану маютъ до своихъ просьбъ приложити документы доказываючіи часъ уродженя, приналежность до громады, загальное образованье, средства пропитаня, становище въ обществѣ и житье непорочное, котрі-то документы должны бути потвердженій политичными або полиційными властями ихъ мѣстопребываня, а ежели суть урядниками державными или урядниками съ ними на рôвнѣ стоячими, начальниками дотычныхъ урядôвъ

Аспиранты зпомежи жовнѣрôвъ недѣятельнои краевои милиціи маютъ поданямъ своимъ приложити доказъ полученого загального и войскового образованя

Вѣдень дня 24 липця 1879.
Ôтъ ц. к. Министерства краевои обороны.

(5857 2—3) **Edykt.**

L. 2091. C. k. Sąd powiatowy w Turce podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Dyrekcyi zakładu kred. włość. we Lwowie przeciw Stasiowi Groziwczakowi z miejsca pobytu niewiadomemu przez kuratora Oleksę Kościów pto 100 zł. a. w. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach:

9 września
14 października 1879
13 listopada

każdym razem o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod liczbą 113 rep. 29 w Jabłonce wyżnej położonej z tem iż na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś na trzecim także poniżej takowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 300 zł.
Wadyum 30 zł.

Resztę warunków licytacyjnych można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

Turka dnia 11 czerwca 1879.

(5879 2—3) **Edykt.**

L. 33113. C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w tymże celem ściągnięcia pretensyi austryacko-węgierskiego banku we Wiedniu w kwocie 8601 złr. 8½ ct. ct. w. a. z p. n. przymusowa licytacya należących do Władysława Barona Brunickiego jak Dom 295 p. 131 n. 25 haer dóbr Garajec wraz z wcielonymi do takowych jak Dom 295 p. 130 n 21 haer. gruntami na „Nejach" za stawem i „Pretecze jakoteż wydzielonej z tychże dóbr Garajec do tego samego dłużnika należącej majętności „Dąbrowka" dnia 10 października 1879 i dnia 20 listopada 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem się odbędzie, na których to terminach wspomnione dobra tylko wyżej ceny wywołania 20.000 złr. a. w. lub przynajmniej za tę cenę sprzedane zostaną, że jako wadyum kwota 2000 złr, w. a. ma być złożoną, że cenę wywołania stanowi wartość tych dóbr przy udzieleniu pożyczki w kwocie 20.000 złr. przyjęta i że warunki licytacyjne w registraturze tego sądu przejrzeć lub odpisać wolno, w końcu, że dla wszystkich tych, którzy po dniu 7 lipca 1 79 jako dniu wydania wyciągu tabularnego rzeczowe prawa na dobrach sprzedać się mających nabyli, lub którymby uchwały tej sprawy egzekucyjnej się tyczące z jakiegobądź powodu wcale lub wcześnie doręczone być nie mogły, adwokat Dr. Wszelaczyński kuratorem a jego zastępcą adwokat Dr. Jamiński mianowany został.

Lwów dnia 9 sierpnia 1879.

(5875) **Obwieszczenie.**

L. 10749. Podaje się do publicznej wiadomości, iż w celu obsadzenia hurtownej sprzedaży tytoniu w Sanoku, z którą połączona jest także sprzedaż znaczków stemplowych i stemplowanych blankietów wekslowych niższych kategoryj począwszy od 5 złr. w. a. na dół, rozpisuje się konkurecya przez podanie pisemnych ofert, które zaopatrzone w wadyum w kwocie 26 złr. w. a. wniesione być mają najpóźniej do dnia 24 września 1879 pierwszej godziny z południa na ręce naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Sanoku.

Obrót w materyałach tytoniowych wynosił od dnia 1 stycznia 1878 do ostatniego grudnia 1878 kwotę 31513 złr. 86 ct. zaś w stemplach 7612 złr. 90 ct. w. a.

Za tę hurtownię płacono do 31 kwietnia 1879 roczny czynsz 63 złr. od 1 maja 1879 zaś dotąd czynsz roczny w kwocie 324 złr. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Sanoku i u wszystkich nadzorów c. k. straży skarbowej Sanockiego powiatu skarbowego

C. k. powiatowa dyrekcya skarbu
Sanok dnia 27 sierpnia 1879.

(5847 2—3) **Edikt.** Zl. 8217.

Vom k. k. Bezirksgerichte in Kałusz wird kundgemacht, daß zur Hereinbringung des ersiegten Betrages 170 fl. ö. W. die executive Feilbiethung der zur liegenden Masse nach Simon Iwasów gehörigen sub. C. N. 77 in Wisłowa gelegene, aus Grundstücken im Umfange von 11 Joch 465 Quadrat-Klafter und Wirthschaftsgebäuden bestehenden keinen Tabularkörper bildenden Grundwirthschaft zu Gunsten des Simche Zarwanitzer an 3 Terminen am 30 September, 30 October und 28 November 1879 jedesmal um 9 Uhr V. M. mit dem vorgenommen wird, daß die besagte Grundrealität am ersten und zweiten Terminen nur um den Schätzungswerth von 800 fl. ö. W. oder über denselben am 3 aber auch unter dem Schätzungswerthe hintangegeben werden.

Das Vadium beträgt 10 proc.

Die übrigen Bedingungen so wie der Schätzungsact, können in der h. g. Registratur eingesehen werden

Kałusz am 26 October 1878.

(5823 3—3) **Obwieszczenie** L. 14316.

Przy rewizyi zaległych za 2gie półrocze 1878 listów zwrotnych znaleziono następujące dokumenta i gotówki:

Liczba porządkowa	Adres	Numer rekomendacyi	Miejsce przeznaczenia	Miejsce nadania	Znaleziono gotówką złr.	Znaleziono gotówką ct.	Znaleziono dokumenty mianowicie
1	Michał Piekarz	139	Stryj	Żołynia	4	—	—
2	Paweł Bartel	211	Obertyn	Lubień	2	—	—
3	Józefa Kawczyńska	222	Dynów	Lwów	—	—	karta zastawniczа pii m…ts
4	Helena Nowolecka	—	Kraków	Wieliczka	1	—	—
5	Abarkoś Nebenzahl	385	Tarnów	Gorlice	2	—	—
6	Sender Eisenberg	417	Przemyśl	Dukla	2	—	—
7	Salomon Landau	286	Lwów	Brody	1	—	—
8	Mikołaj Hynczar	—	nieczytelne	Janów obok Lwowa	1	—	—
9	Kasa wydawania frachtów	—	Żywiec	Wadowice	2	—	—
10	Antoni Klimaszewski	—	Ottaring	Bochnia	2	—	—
11	Natan Leitner	94	Zborów	Tarnopol	1 rubl.	—	—
12	Mendel Schafer	8	Pressburg	Horodenka	1	—	—
13	Zofia Babiarz	—	Sokolniki	Sambor	1	—	—
14	Piotr Kuźmiany	—	Jarosław	Lwów	—	—	8 sztuk kartek zastawniczych
15	Emal Socher	122	Budapeszt	Nowy Sącz	1	—	—
16	Ksiądz proboszcz	12	Tęgobrze	Nowy Sącz	1	—	—
17	Roman Metzger	42	Kraków	Brzeżany	2	—	—
18	Róża Geruszkiewicz	538	Żywiec	Kraków	1	—	—
19	Meier Katz	19	Szigeth	Lwów	—	10	—
20	Helena Włodarska	47	Kraków	Bochnia	5	—	—
21	Edward Urban	—	Berno	Kraków	—	—	pięć kwitów na losy Krakowskie
22	Emanuel hr. Dunin Borkowski	96	Ponikowice	Lwów	—	—	dokumenta katastralne
23	Griminger	—	Przemyśl	Lwów	1	—	—
24	Flora Kordecka	30	Brzeżany	Lwów	2	—	—
25	M. S. Zuckermann	177	Brody	Kołomyia	—	—	karta zastaw gal. kredytowego bank.
26	Michał hr. Orłowski	—	Radziwiłów	Kraków	—	—	cztery marki po 5 ct.
27	Michał Radziński	197	Brody	Rzeszów	1	—	paszport
28	Antoni Filinowiez	167	Stryj	Wełdzierz	1	—	—
29	Gaszyński	—	Lwów	Nowy Sacz	1	—	—
30	Lutyński	—	Rzym	Lwów	4	—	1 bilet bankowy na 10 lire
31	Zimna	—	Lwów	Mikulińce	1	—	—
32	Andruszczak	—	Rebnica	Radziechów	1	—	—
33	Wiloruski	—	Dąbrowce	Kraków	1	—	—
34	Skalński	—	Bircza	Lwów	—	—	Polica od stowarzysz. urzędników
35	Bruchnalski	—	Łopatyn	Lwów	1	—	—
36	Kałuzieński	—	Tarnów	Nowy Sącz	1	—	—
37	Urząd parafialny	—	Tarnów	Lwów	1	—	(oddawca Waldziński)
38	Rzegociński	—	Kęty	Lisko	—	—	polica
39	M. Keiner	—	Kraków	Tarnów	2	—	—
40	Ochęduszko	—	Kraków	Chrzanów	1	—	(nadawca Bober)
41	Waroszyniec	—	Kraków	Łańcut	2	—	(nadawca Jan Grab)
42	Ludziński	—	Porain	Zagórz	1 rubl.	—	—
43	Stecinf	—	Mikołajów	Krasne	1	—	—

Co się do publicznej wiadomości z tem dodatkiem podaje, że strony dotyczące, te tu wyszczególnione dokumenta tudzież znalezioną gotówkę w przeciągu trzech miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego obwieszczenia w Gazecie Lwowskiej licząc po należytem wykazaniu prawa własności odebrać mogą.

Lwów dnia 9 sierpnia 1879.

(5841 3—3) **Konkurs.**

L. 9358. Celem obsadzenia posady funkcyonaryusza c. k. prokuratoryi Państwa przy sądzie powiat. w Slemieniu z roczną remuneracyą w kwocie 150 złr. połączonej rozpisuje się niniejszem konkurs.

Kandydaci posiadający uzdolnienie i warunki ustawą wymagane winni podania swe w odpowiednie świadectwa zaopatrzone w przeciągu 14 dni od dnia trzeciego ogłoszenia licząc do c. k. prokuratoryi państwa w Krakowie wnieść.

C. k. prokuratorya państwa

Kraków 28 sierpnia 1879.

(5867 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 10895. Celem zabezpieczenia dostawy zwiru rzecznego na trakt rożniatowski w stanisławowskim okręgu budowniczym w trzechletnim okresie 1880, 1881 i 1882 odbędzie się w dniu 16 września 1879 publiczna licytacya przez składanie pisemnych ofert. Dostawa na rok 1880 wynosi:

Na przestrzeń od kilometru 6 do 9 włącznie 110 metrów sześciennych w cenie 181 złr. 10 ct.

Na przestrzeni zaś od kilometru 17 do 33 włącznie 420 metrów sześciennych w cenie 1126 złr. 70 ct.

Bliższe warunki licytacyi jak niemniej wykaz przestrzeni na które materyał ten ma być dostarczony, przejrzane być mogą w c. k. starostwie w Stanisławowie, gdzie także oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w wadyum 5 odsetek od sumy fiskalnej wynosić mające, z wyrażeniem cen nietylko cyframi ale także i literami w powyższym terminie, najpóźniej do godziny 12tej w południe wniesione być mają.

Oferty nieułożone według wzoru przepisanego w §. 46 warunków licytacyjnych, lub niepodane w terminie oznaczonym nie będą uwzględnione.

Stanisławów dnia 26 sierpnia 1879.

(5833 3—3) **Edykt.**

L. 6084. C. k. sąd powiatowy w Rohatynie niniejszem uwiadamia Michała Oszytko z życia i pobytu niewiadomego tudzież jego z życia i zamieszkania niewiadomych prawonabywców, iż przeciw nim Maryan Minkusiewicz o własność $^3/_4$ części realności w Rohatynie pod l. 384 położonej pozew ustny na dniu 5 lipca 1879 l. 6084 wytoczył, i że do rozprawy ustnej termin na dzień 27 października 1879 godzinę 9 przed południem wyznaczony został.

O czem z miejsca i pobytu niewiadomy Michał Oszytko i jego prawonabywcy z tym dodatkiem uwiadomieni są, iż bądź to na powyższy termin sami osobiście w tutejszym sądzie stanąć, bądź też kuratorowi swemu w osobie Jana Bicza mieszczana Rohatyńskiego ustanowionemu przed terminem informacyi udzielić mają ileże w przeciwnym razie skutki sobie sami przypisać będą musieli.

Rohatyn dnia 23 lipca 1879.

(5872 3—3) **Edykt.**

L. 3655. C. k. sąd powiatowy w Przeworsku ogłasza niniejszym, iż celem zaspokojenia pretensyi Emilii Ziemiewicz w ilości 240 złr. odbędzie się dnia 26 września, dnia 27 października i dnia 27 listopada 1879 zawsze o 10 rano sprzedaż realności pod nr. 18 w Gorliczynie położonej Teresy Kowal własnej, niestanowiącej ciała tabularnego, pod warunkami edyktem z dnia 30 września 1877 l. 6260 w gazecie urzędowej lwowskiej nr. 4, 5, 6, ogłoszonemi.

O czem się interesowanych zawiadamia, zaś niewiadomych wierzycieli przez kuratora adw. dr. Gaberlego w Jarosławiu.

Przeworsk 31 maja 1879.

(5825 3—3) **Edykt.**

L. 486. C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie podaje do wiadomości, że ku zaspokojeniu kwoty 330 złr. 95 ct. w. a. odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, w tutejszym sądzie w dniach: 26 września 1879, dnia 31 października 1879 i 28 listopada 1879 egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Jakóba Schisa, pod l. k. 335 w Oleszycach starych położonej.

Cena wywołania wynosi 2000 złr. w. a. wadyum 200 złr. w. a.

Z c. k. sądu powiatowego

Lubaczów dnia 5 maja 1879

(5832 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4178. C. k. sąd powiatowy w Rozwadowie zawiadamia Pawła Szymańskiego z życia i miejsca pobytu niewiadomego że przeciw niemu wniósł Salamon Schoeps pozew. na dniu 20 stycznia 1879 do l. 252 o zapłacenie sumy 36 złr. w. a. z pn. wskutek czego termin do rozprawy według postępowania dla spraw drobiazgowych na dzień 30 września 1879 10tą godzinę przed południem wyznaczono i dla pozwanego kuratorem do tej sprawy Jana Wajdę z Rozwadowa ustanowiono wzywając pozwanego aby wymienionemu kuratorowi dostarczył środków do obrony, lub innego pełnomocnika ustanowił i tego sądowi wymienił, w przeciwnym bowiem razie złe skutki z zaniedbania wynikające sam sobie przypisać będzie musiał

Rozwadów 11 sierpnia 1879.

(5840 3—3) L. 12203.

Ogłoszenie konkursu.

W celu rozdania na dniu 15 listopada 1879 r. posagu z fundacyi Joela Biera w kwocie 350 złotych w. a. dla ubogich dziewcząt wyznania mojżeszowego, rozpisuje się konkurs niniejszem do 15 października 1879 r.

O ten posag ubiegać się mogą dziewczęta wyznania mojżeszowego, ubogie, moralnie się prowadzące, które przynajmniej 16 rok życia ukończyły.

Pierwszeństwo przed innemi mają krewne fundatora; po tych dziewczęta urodzone w Podhaicach, a w braku tych, lub gdyby zgłaszające się krewne fundatora lub w Podhajcach urodzone dziewczęta, nie posiadały wymaganych warunków, mogą także korzystać z tej fundacyi i inne ubogie a moralne dziewczęta mojżeszowego wyznania.

Wydanie posagu nastąpi dopiero po wykazaniu według przepisów prawnych zawartego małżeństwa do rąk obdarzonej, lub gdyby ta nie była pełnoletnią, do rąk poruczonego jej zastępcy; w tym celu zostanie kwota posagowa złożoną w kasie oszczędności.

Podania zaopatrzone metryką urodzenia, świadectwem ubóstwa i moralności, dalej dowodem pokrewieństwa z fundatorem, względnie urodzenia w Podhajcach, mają być wniesione przed upływem terminu konkursowego do c. k. Namiestnictwa.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 26 sierpnia 1879.

(5863 3—3) **Edykt.**

L. 6566. C. k. Sąd powiatowy w Uścieczku czyni wiadomo, że w sprawie egzekucyjnej dyrekcyi c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Teofilowi Jastrzębskiemu pto. 800 złr. a względnie 767 złr. 36 ct. a. w. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności dłużnika w Tłustem miasteczku pod l. k. 104 i 191 położonej w dniach 23 września ewentualnie 23 października i 19 listopada 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej, na trzecim zaś terminie i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Za cenę wywołania stanowi się sumę 1500 złr. w. a.; 10 proc. wadyum zatem 150 złr.

Reszta warunków licytacyjnych tudzież ekstrakt tabularny leżą w tusądowej registraturze do przejrzenia

C. k. Sąd powiatowy

Uścieczko dnia 12 sierpnia 1879.

(5862 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2776. Ck. Sąd powiatowy w Tuchowie podaje do wiadomości, iż w celu zaspokojenia przyznanej Isakowi Tenichlowi od Józefa Osiki sumy 26 złr. 13 ct. w. a. wraz z kosztami, zostanie realność pod l. k. d. 48 a gr. 101 w Jodłówce dawniej do Józefa Osiki należąca, ciała tabularnego nie mająca, przez publiczną licytacyę w trzech terminach a to dnia 2 września, dnia 14 października i dnia 25 listopada 1879, każdym razem o godzinie 10 na miejscu w Tuchowie sprzedaną:

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tejże realności w sumie 85 złr. niżej której realność ta przy 1szym i 2gim terminie nie zostanie sprzedaną, przy trzecim terminie zaś realność ta i poniżej wartości szacunkowej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 zł.

Inne warunki licytacyjne w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć można.

Tuchów dnia 21 lipca 1879.

(5803 3—3) **Edykt.**

L. 1124. C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 5 złr. w. a. z pn. na rzecz Józefa Mendla Eisena odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż połowy gospodarstwa gruntowego pod l. 233 w Krolówce położonego, dłużnika Sebastyana Więckowskiego własnego, ciała tabularnego nie mającego, a na 620 złr. oszacowanego w trzech terminach a mianowicie:

dnia 15 października 1879
dnia 12 listopada 1879
dnia 17 grudnia 1879

każdym razem o godzinie 10 rano, w tutejszym sądzie powiatowym.

Cena wywołania ustanawia się na 620 złr. w. a.

Wadyum zaś wynosi 62 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć, lub w odpisie podnieść.

Wiśnicz dnia 10 sierpnia 1879.

(5826 3—3) **Edykt.**

L. 487. C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie kwoty 1.200 zł. w. a. zp. n. odbędzie się na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w dniach 26go września, 31go października i 28go listopada 1879, każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Jana Gregera pod. l. k. 246/145 w Oleszycach starych położonej.

Cena wywołania 3000 zł. w. a.

Wadyum 300 zł. w. a.

Lubaczów dnia 5go maja 1879.

(5827 3—3) **Edykt.**

L. 6972. C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie podaje do wiadomości, że ku zaspokojeniu kwoty: 216 zł. 30 ct. w. a. odbędzie się na rzecz gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w dniach 26go września, 31go października i 28go listopada 1879, każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika, Iwana Czaty, pod l. k. 41 w Szczutkowie położonej.

Cena wywołania wynosi: 500 zł. w. a.

Wadyum 50 zł.

Z c. k. sądu powiatowego

Lubaczów dnia 10 marca 1879.

(5815 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5179. W celu zabezpieczenia ustawienia nowych słupów kilometrowych w sekcyach drogowych Rozwadów, Stryj, Skole i Tucholka na trakcie Stryjskim, odbędzie się w c. k. Starostwie stryjskiem na dn. 11 września r. b. publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert.

Odnośna cena fiskalna wynosi ogółem 816 złr. 64½ ct. w. a.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. starostwie, dokąd także oferty zaopatrzone w 5% wadyum z wyrażeniem cen nietylko cyframi ale też i literami w wyznaczonym powyżej terminie do godziny 12 w południe wniesione być mają.

Oferty spóźnione lub też nieułożone według przepisów, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

We Lwowie dnia 21 sierpnia 1879.

(5816 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6475. Celem zabezpieczenia dostawy słupów kilometrowych na gościńce państwowe w lwowskim okręgu budowniczym, przeprowadzoną zostanie na dniu 11 września 1879 rozprawa licytacyjna za pomocą pisemnych ofert.

Ilość potrzebnych słupów z dębowego drzewa wynosi 193 sztuk, a cena fiskalna 1248 złr. 47 ct.

Bliższe warunki dostawy jak i odnośny plan, oglądnąć można w biórze c. k. starostwa lwowskiego, gdzie też zaofiarowania pisemne, zaopatrzone w 5 prc. wadyum i marką stemplową na 50 ct., najdalej do 12 godziny w południe w pomienionym terminie wniesione być winny.

Później wniesione oferty lub niezaopatrzone w przepisane wadyum nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 21 sierpnia 1879.

(5817 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 8598. W celu zabezpieczenia sporządzenia i ustawienia słupów kilometrowych na trakcie Podolskim, w Złoczowskim okręgu budowniczym, odbędzie się w c. k. starostwie w Złoczowie na dniu 11 września 1879 r. o godzinie 12 w południe licytacya za pomocą ofert pisemnych.

Cena fiskalna wynosi 483 złr. 81 ct.

Dotyczące warunki tego przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem ck. starostwie, gdzie też oferty zaopatrzone w 5 prc. wadyum, w wyznaczonym powyżej terminie wniesione być mają.

Oferty spóźnione lub nieułożone według przepisów, nie będą uwzględnione.

Z ck. Namiestnictwa.

Lwów dnia 21 sierpnia 1879.

(5821 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 66152. Dla zabezpieczenia ustawienia słupów kilometrowych na gościńcu Podolskim w okręgu budowniczym tarnopolskim odbędzie się w c. k. starostwie w Tarnopolu na dniu 11 września 1879 o godzinie 12tej w południe licytacya za pomocą ofert pisemnych.

Cena fiskalna wynosi 424 złr. 44½ ct. w. a.

Dotyczące warunki tego przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie gozie też oferty zaopatrzone w 5 prc. wadyum w wyznaczonym terminie wniesiona być mają.

Oferty spuanione lub też nie złożone według przepisów nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 21 sierpnia 1879.

(5820 3—3) **Obwieszczenie**

L. 62820. Celem zabezpieczenia sprawienia słupów kilometrowych dla gościńca żółkiewskiego w okręgu budowniczym żółkiewskim, odbędzie się w c. k. starostwie w Żółkwi na dniu 11 września 1879 o godzinie 12 w południe licytacya za pomocą ofert pisemnych.

Cena fiskalna wynosi 455 zł. 98½ ct. wal. austr.

Dotyczące warunki tego przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. starostwie gdzie też oferty zaopatrzone w 5 prc. wadyum w wyznaczonym powyżej terminie wniesione być mają.

Oferty spóźnione lub też nie ułożone według przepisów, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 21 sierpnia 1879.

(5819 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 62344. W celu zabezpieczenia sporządzenia słupków kilometrowych na trakcie krakowskim w okręgu budowniczym rzeszowskim, odbędzie się na dniu 11 września 1879 o godzinie 12tej w południe w c. k. starostwie w Rzeszowie licytacya za pomocą ofert pisemnych.

Kwota fiskalna wynosi razem 726 złr. 66 ct. w. a.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące, przejrzane być mogą w wymienionym starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także oferty zaoptarzone w wadyum 5 procent kwoty fiskalnej z wyrazeniem cen nietylko liczbami ale i literami przed oznaczonym terminem wniesione być mają.

Oferty nieułożone według przepisów lub też spóźnione nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 21 sierpnia 1879.

(5818 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 15720. W celu sprawienia i ustawienia nowych słupów kilometrowych na trakcie samborskim w samborskim okręgu budowniczym odbędzie się w c. k. starostwie w Samborze na dniu 11 września r. b. publiczna licytacya zapomocą pisemnych ofert.

Odnośna cena fiskalna wynosi ogółem 214 złr. 41½ ct. w. a.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. starostwie, dokąd także oferty zaopatrzone w 5 procent wadyum z wyrażeniem cen nietylko cyframi ale też i literami w wyznaczonym powyżej terminie do godziny 12tej w południe wniesione być mają.

Oferty spóźnione lub też nie ułożone według przepisów, nie będą uwzględnione.

Z C. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 21 sierpnia 1859.

(5814 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 81. Celem zabezpieczenia sprawienia słupów kilometrowych dla traktu krakowskiego i przemyskiego w okręgu budowniczym przemyskim, odbędzie się w c. k. starostwie w Przemyślu na dniu 11 września 1879 o godzinie 12tej w południe licytacya zapomocą ofert pisemnych.

Cena fiskalna wynosi ogółem 636 złr. 70 ct. w. a.

Dotyczące warunki tego przedsiębiorstwa i licytacyi, przejrzane być mogą w wyż wymienionem c. k. starostwie, gdzie też oferty, zaopatrzone w wadyum 5 proc. ceny fiskalnej wynoszące, najdalej do oznaczonego terminu wniesione być mają.

Oferty spóźnione lub nie ułożone według przepisów nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 21 sierpnia 1879.

(5802 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1719. C. k. Sąd powiatowy w Turce podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 200 zł. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. k. 23 subr. 96 w Boberce położonej, dłużników Kiryła i Maryi Sławiczów własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego dnia:

10 września
13 października 1879
13 listopada

każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 500 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Turka dnia 30 maja 1879.

(5806 2—3) **Edykt.**

L. 3584. C. k. sąd powiatowy w Bochni podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 800 złr. w. a. z pn. odbędzie się na rzecz Mateusza i Anastazyi małżonków Sieprawskich w tymże sądzie w trzech terminach: dnia 6 października, 10 listopada i 15 grudnia 1879, każdym razem o godzinie 10tej przed południem, egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Juliana i Julianny małżonków Wojczyńskich własnej pod l. 610 w Bochni położonej.

Cena wywołania wynosi 932 złr. w. a. w razie nie uzyskania ceny 900 złr. w. a. ułożone będą przy trzecim terminie warunki ułatwiające.

Protokół egzekucyjnego oszacowania i resztę warunków licytacyjnych, można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Bochnia 23 lipca 1879.

(5809 2—3) **Edykt.**

L. 8929. Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Szymona Golana w ilości 36 złr. w. a. z pn. przymusowy jawny przetarg należącego do dłużnika Jakóba Budzisza ciała hipotecznego niestanowiącego ogrodu na 150 złr. w. a. ocenionego pod l. sp. 84 w Tartakowie na dnie 14 października, 11 listopada i 15 grudnia 1879 zawsze od 10 godziny rano w gmachu sądowym.

Poręczne 15 złr. w. a

W pierwszym i drugim terminie nabyć można ogród ten tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej w trzecim zaś nawet poniżej ceny tej.

Resztę warunków, tudzież protokoły opisania i ocenienia ogrodu tego, przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Sokal dnia 30 czerwca 1879.

(5804 2—3) **Edykt.**

L. 1610. C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 80 złr. w. a. z pn. na rzecz Paji Wolfowej odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod l. 22 w Lipnicy dolnej położonego, dłużnika Jędrzeja Plewy, a względnie tegoż dekisrowanych spadkobierców własnego, ciała tabularnego nie mającego, a na 975 złr. oszacowanego, w trzech terminach, a mianowicie: dnia 15 października 1879, dnia 12 listopada 1879 i dnia 17 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie powiatowym.

Cena wywołania ustanawia się na 975 złr. wadyum zaś wynosi 97 złr. 50 ct. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć, lub w odpisie podnieść.

Wiśnicz, dnia 11 sierpnia 1879.

(5805 2—3) **Obwieszczenie** L. 5756.

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że na żądanie Antoniego Józefczyka jako cessyonaryusza Hersza Mehlbera na mocy prawomocnego wyroku z dnia 26 września 1866 l. 1504 w celu wydobycia wywalczonego długu 100 zł. 80 ct. przeciw masie spadkowej Erazma Bukowskiego wywalczonych publiczną sprzedaż realności w Tarnawie pod l. k. 60, 61 położonych i gruntu doń należącego 26 morgów 470 □ sążni wynoszących w trzech terminach 15 października, 14 listopada i 19 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 10 rano dozwala się pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi szacunkowa kwota tej realności 2520 złr. w. a.

2. Chęć kupna mający obowiązani są przed rozpoczęciem licytacyi 10 prc. wadyum w kwocie 250 złr. a. w. do rąk komisyi licytacyjnej bądź w gotówce bądź w papierach kurs w kraju mających złożyć, które najwięcej ofiarującemu zatrzymane i w drugiej racie na rachunek ceny kupna potrącone zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych i ekstrakt tabularny mozna w registraturze sądowej w godzinach urzędowych przeglądnąć.

O czem zawiadamia się spadkobierców Erazma Bukowskiego, Teodozyę Więckowską, Konstantego Bukowskiego, Feliksa Bukowskiego, Jana Bukowskiego a jeżeliby spadek w toku będący z powodu nieukończonego procesu jeszcze w jakiej części przyznany być miał, równie tych wierzycieli nieznanych którymby uchwała niniejsza albo wcześnie albo wcale doręczoną nie została i tych, którzyby po dniu 17 sierpnia 1878 do tabuli weszli przez kurat. w osobie Sabina Budzynowskiego z Dobromila ustanowionego nakoniec c. k. Prokuratoryę skarbu we Lwowie i ck. urząd podatkowy w Dobromilu.

Dobromil dnia 10 sierpnia 1879.

(5782 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 12983. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu wiadomo czyni, że w sprawie konkursowej Arona Imbera, wybrany został dnia 14go sierpnia 1879 zarządcą masy Ozyasz Hornsteia a zastępcą Józef Chaim Epstein.

Tarnopol 18 sierpnia 1879.

(5865 2—3) **Edykt.**

L. 30649. Lwowski c. k. sąd krajowy podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w celu zrealizowania majątku krydalnego Ferdynanda Grunda dozwolono licytacyę 6/7 części realności pod l. 68 i 69¼ we Lwowie położonych wedle Dom 72 pag. 304 i 305 n. 30 i 31 haer. i Dom 163 pag. 387 n. 25 i 26 haer. masy konkursowej Ferdynanda Grunda własnych, która to licytacya w sądzie tutejszym w dniach 2 października i 6 listopada 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa w kwocie 25260 złr. w. a. poniżej której, w terminach, powyższych wspomnione części tych realności sprzedane nie będą.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 2526 złr. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w registraturze c. k. sądu krajowego.

Na wypadek, jeżeli przy powyższych terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje, wyznacza się termin na dzień 20 listopada 1879 o godzinie 4 po południu, na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni celem ułożenia ułatwiających warunków pod tym rygorem, że głosy nieobecnych przy tym terminie doliczone zostaną do większeści głosów wierzycieli, który na termin przybędą.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się wszystkich z imienia i miejsca pobytu wiadomych wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, niemniej wierzycieli, a to Konstantego hr. Zamojskiego a względnie tegoż syna i domniemanego spadkobiercę Tomasza hr. Ordynata Zamojskiego, jako za granicą zamieszkałego, tudzież z życia i miejsca pobytu nieznanych Jentę Ludmerer i Feliksa Oelberga, nareszcie wszystkich tych którzyby po dniu 2 czerwca 1879 prawo zastawu na 6/7 częściach realności pod l. 68 i 69¼ nabyli, jakoteż tych którymby uchwała licytacyjna lub następne wcale nie, lub nie dość wcześnie były doręczone do rąk kuratora w osobie adw. Dra. Jana Kuczkiewicza z substytucyą adwokata Dra. Lubińskiego ustanowionego, tudzież przez edykta z wezwaniem, aby w należytym czasie osobiście stanęli lub potrzebne informacye ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych środków do przestrzegania swych praw użyli, gdyż wyniknąć mogące z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 9 sierpnia 1879.

(5828 2—3) **Edykt.**

L. 7380. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Grüny Gleich w kwocie 300 złr. z pn. odbędzie się w dniach 20 października 1879 i 24 listopada 1879 w gmachu sądowym, publiczna licytacya należących do dłużnika Salamona Sacher jak dom. VI pag. 207 n. 39 haer. 9/12 części z pozostałej po Jakóbie Eleazarze Rosenfeld nieoznaczonej części realności pod l. k. 240 w Przemyślu położonej.

Cena szacunkowa wynosi 2400 złr. zakład 240 złr.

Warunki można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Przemyśl 30 czerwca 1879.

(5846 2—3) **Edykt.**

L. 4143. Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności małżonków Jędrzeja i Anny Pudełków w Pisarzowicach pod l. k. 136 położonej na pokrycie pretensyi Jana i Agnieżki Zemanków w sumie 200 zł. z pn. w sądzie w 2 terminach w dniach 22 września i 27 października 1879 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 151 zł. wadyum 30 zł.

Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono Dra Bogdaniego w Żywcu, a termin do ułożenia warunków lżejszych na dzień 1 grudnia 1879 godzinę 10 rano.

Kęty 3 sierpnia 1879.

(5835 2-3) **Kundmachung.**

Zl. 9978. Von der k. k. General-Direction der Tabak-Regie in Wien wird zur Lieferung des Bedarfes der k. k. Tabak-Fabriken und des Havanna-Cigarren-Magazins in Wien an Seilerwaaren pro 1880 die Concurrenz ausgeschrieben und sind schriftliche, gehörig gestempelte. mit einer k. k. Cassa-Quittung über den Erlag eines 10 proc. (zehn pr.) Vadiums versehene Offerten, welche von Außen die Aufschrift „Offert zur Seilerwaaren Lieferung" tragen müssen, bis längstens 18 September Mittags 12 Uhr bei genannter k. k. General-Direction einzubringen.

Auf nicht gehörig belegte, oder später einlangende Offerten, kann keine Rücksicht genommen werden.

Die zu liefernden Seilerwaaren und deren beiläufige Gesammtmenge sind:
6500 (Sechstausend Fünfhundert) Kilogr. Nähspagat, 40.400 (Vierzigtausend Vierhundert) Kilogr. Packspagat und 2175 (Zweitausend Einhundert Siebzig Fünf) Meter Spagatgewebe.

Die näheren Bestimmungen über die Beschaffenheit dieser Artikel, die k. k. Tabak-Fabriken, für welche dieselben zu liefern sind, die für jede einzelne Fabrik bestimmte beiläufige Menge und die für dieses Lieferungs-Geschäft geltenden, näheren Bedingungen sind aus dem, bei dem h. o. Expedite, dem h. o. Oekonomate und den k. k. Tabak-Fabriken während der Amtsstunden aufliegenden Spezial-Ausweise zu entnehmen.

Wien am 19 August 1879.

(5858 1—3) **Edykt.** L. 13582

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Eugeniusza hr. Koziebrodzkiego, że pod dniem 26 sierpnia 1879 do l. 13582 wniósł przeciw niemu Juda Ber Seidmann prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 840 zł. w. a. i że z powodu niewiadomego jego miejsca pobytu ustanowiono dlań na jego koszta i niebezpieczeństwo kuratora w osobie p. adwokata Swiejkowskiego z zastęp. pana adwokata Dra. Żywickiego któremu też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto Eugeniusza hr. Koziebrodzkiego, by ustanowionego kuratora należycie poinformował, lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki, sam sobie przypisze.

Tarnopol dnia 27 sierpnia 1879.

(5869 1—3) **Edykt.**

L. 13581. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Eugeniusza hr. Koziebrodzkiego że pod dniem 26go stycznia 1879 do l. 13581/c wniósłprzeciw niemu Juda Ber Seidmann prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 840 zł. w. a. i że z powodu niewiadomego jego miejsca pobytu, ustanowiono dlań na jego koszta i niebezpieczeństwo kuratora w osobie p. adwokata Swiejkowskiego, z zastępstwem p. adwokata Dra. Żywickiego, któremu też wydany nakaz zapłaty doręczono. Wzywa się przeto Eugeniusza hr. Koziebrodzkiego, by ustanowionego kuratora należycie poinformował, lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki, sam sobie przypisze.

Tarnopol dnia 27 sierpnia 1879.

(5843) **Edykt.**

L. 10577. C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie jako instancya konkursowa ogłasza wierzycielom masy rozbiorowej Israela Vogla złotnika i Jubilera w Stanisławowie, że na podstawie dokonanego na dniu 14go sierpnia 1879 wyboru, zawiadowcą masy p. adw. Dor. Karol Bardach zatwierdzonym a p. Kalman Jonas jego zastępcą ustanowionym został i że do wydziału wierzycieli wybrano p. Pinkasa Horowitza, Mojżesza Weingartena i Abrahama Rottenberga.

Stanisławów 16 sierpnia 1879.

(5849 2—3) **Edykt.**

L. 3105. Na dniu 11 września, na dn. 16 października i na dniu 27 listopada 1879 każdym razem o godzinie 10 rano odtrzymaną zostanie w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż budynku pod l. 66 w Skorodnem położonego, ciała tabularnego niestanowiącego dłużnika Michała Chruneja własnego na zaspokojenie wywalczonej przez Eisyka Segla wierzytelności w kwocie 23 zł. 22 ct. w. a. z pn.

Budynek ten sprzedany zostanie na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za takową, na trzecim terminie zaś także niżej ceny szacunkowej, najwięcej dającemu.

Cena wywołania 30 złr.

Zakład 10 złr. w. a.

Akt opisania, oszacowania z warunkami licytacyjnemi leży do przejrzenia w tutejszej registraturze.

Do tej licyracyi wzywa się chęć kupna mających.

C. k. Sąd powiatowy

Lutowiska 12 lipca 1879.

(5881 1—3) **Edykt.**

L. 104. Podpisany c. k. notaryusz jako komisarz sądowy podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że stosownie do uchwały c. k. sądu krajowego lwowskiego z dnia 14 czerwca 1879 do l. 24798 odbędzie się w jego urzędowej kancelaryi we Lwowie pod l. 10 przy placu maryackim umieszczonej, dobrowolna publiczna licytacya realności pod l. 76 ¼ we Lwowie położonej, do masy spadkowej ś. p. Bazylego Lewickiego, a raczej do p. Zofii z Lewickich Kosteckiej i fundacyi stypendyjnej ś. p. Bazylego Lewickiego należącej i wedle sądowego aktu oszacowania z dnia 12 lutego 1875 na kwotę 24341 złr. 14 ct. w. a. oszacowanej, w jednym terminie, a to 30 września 1879 o godzinie 10 z rana.

Cenę wywołania stanowi 16000 złr. w. a. niżej której powyższa realność sprzedaną nie zostanie.

Chęć kupienia mający winien przed rozpoczęciem licytacyi 10 procent ceny wywołania, to jest kwotę 1600 złr. w. a. bądź w gotówce, bądź w książeczkach gal. kasy oszczędności, albo w obligach indemnizacyjnych galicyjskich, w listach zastawnych gal. towarzystwa kredytowego ziemskiego, lub w listach gal. akcyjnego banku hipot. w kursie ostatnim w gazecie urzędowej lwowskiej notowanym, jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, które to wadyum najwyższą cenę kupna ofiarującemu w tę cenę kupna wliczone, innym zaś licytującym po ukończeniu licytacyi zwrócone zostanie.

Reszta warunków licytacyjnych, jako też dotyczący extrakt tabularny i akt oszacowania mogą być przejrzane w zwyczajnych godzinach urzędowych w biurze notaryalnem podpisanego.

We Lwowie dnia 18 sierpnia 1879.

Kwaśnicki
c. k. notaryusz jako sądowy komisarz.

Doniesienia prywatne.

(5868 1—3) L. 796.

Ogłoszenie.

W dniu 20 kwietnia 1874 podczas jarmarku w miasteczku Żurawnie znalazła Mosej Nastia z Żurawkowa wespół z Nastią Szwyd z Brzeznicy królewskiej kwotę 123 złr. w gotówce, której właściciel dotychczas nie mógł być wyśledzonym.

Zwierzchność gminna podając niniejszem fakt znalezienia powyższej gotówki w myśl §. 390 ust. cyw. do publicznej wiadomości, wzywa tych, którzyby prawa własności należycie udowodnić byli w stanie, aby w przeciągu roku od dnia niniejszego ogłoszenia w myśl §. 391 ust. cyw. celem podniesienia znalezionej kwoty do tutejszego urzędu gminnego się zgłosili, w przeciwnym bowiem razie dalsze postępowanie w myśl §. 392 ust. cyw. zarządzone zostanie.

Zwierzchność gminna

Żurawno dnia 30 sierpnia 1879.

Tadeusz Chajęcz
nacz. gminny.

Bank Galicyjski dla Handlu i Przemysłu w Krakowie.

Z dniem 31go sierpnia 1879 roku było w obiegu:
Asygnacyj kasowych a. w. złr. 224.500.

Kraków, dnia 1 września 1879.
(5883)

Dyrekcya.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.